

Listy młodzieży do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. W setkach listów i depesz dzieci i młodzież przesyłają Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi gorące podziękowania za umożliwienie im spędzenia czasów letnich na wzorowo prowadzonych koloniach i obozach w najpiękniejszych okolicach kraju. Równocześnie młodzież zapewnia Prezydenta RP, że w nowym roku szkolnym dołoży wszelkich starań, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce i pracy społecznej.

Dzieci górników kopalni „Nowa Ruda” i robotników stożni gdańskiej, które przebywały na kolonii letniej w Rybnicy Leśnej, piszą: „Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że po przyjeździe do swoich domów będziemy jeszcze lepiej uczyć się i pracować społecznie aniżeli doychczas, gdyż wiemy, że tylko nauką i pracą wywalczymy pokój i zbudujemy socjalizm”.

Studenci, zgromadzeni na obozie społeczno-wypoczynkowym Zrzeszenia Studentów Polskich w Ponarach w woj. olsztyńskim, w liście do Prezydenta przesyłają słowa serdecznej wdzięczności za obozy i kolonie, które są jeszcze jednym przykładem opieki rządu ludowego nad uczącą się młodzieżą.

Ponad 70 delegacji przybyło na obrady Międzynarodowego Związku Studentów

WARSZAWA. Na sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów, która rozpoczyna obrady dnia 31 bm. przybyły dotychczas delegacje organizacji studenckich ponad 70 krajów. M. inn. w Warszawie znajdują się delegacje studentów Związku Radzieckiego, Korei, NRD, Chińskiej Republiki Ludowej, Włoch, i wielu innych krajów.

CHŁOPI z WIELU GROMAD z nadwyżką wykonują plany kontraktacji rzepaku ozimego

WARSZAWA. W całym kraju trwa obecnie kontraktacja rzepaku ozimego — cennej rośliny przemysłowej. Dzięki opłacalnej cenie i korzystnym warunkom kontraktacji, chłopcy z wielu gromad, gmin a nawet powiatów wykonały przedterminowo i z nadwyżką plany kontraktowania tej rośliny.

Kontraktacja rzepaku najpomyślniej przebiega w woj. olsztyńskim, gdzie zawieranie umów na uprawę tej rośliny jest już na ukończeniu. W woj. opolskim do przyspieszenia kontraktacji w poważnym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo. I tak np. chłopcy ze wsi Mołcze w pow. głubczyckim, plan kontraktacji rzepaku wykonali w 160%, a ich sąsiedzi z Bogdanowic w 120%. W pow. Koźle wyróżnili się chłopcy z gromady Uciszków, którzy zakontraktowali o 90 proc. rzepaku więcej, niż przewidywał plan.

W woj. katowickim chłopcy zakontraktowali dotychczas 828 ha rzepaku. Najwięcej, bo 150 proc. planu kontraktacji wykonała gromada Kochanowice w pow. lublińskim.

„Kontraktacja rzepaku — mówi średniorolny chłop z gromady Łączno w pow. warszawskim — Sztajgowski, który w ubiegłym roku zakontraktował 1,8 ha rzepaku — jest bardzo opła-

Nowa napaść policji adenaurowskiej na młodzież

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, oddział policji brunswickiej zaatakował pokojową manifestację młodzieży, bijąc chłopców i dziewczęta pałkami gumowymi. Przechodnie, którzy protestowali przeciwko brutalności policji zostali również pobici. Własnym manifestantów i przedmiotów odtransportowano samochodem policyjnym.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, piątek 31 sierpnia 1951

Nr 233 (697)

Wszyscy uczciwi obywatele deklarują najpełniejsze poparcie dla społecznych komisji do walki ze spekulacją

WARSZAWA. „Ostre, bezwzględne zwalczanie spekulanta i paskarstwa — mówią ludzie pracy — to warunek szybkiej poprawy zaopatrzenia mas pracujących w mięso, tłuszcz i inne artykuły”. Wszyscy uczciwi obywatele oświadczają, że będą ściśle współdziałać z Komisjami do walki ze spekulacją oraz kontrolerami społecznymi.

Związkowcy całego kraju odpowiadając na wezwanie zawarte w uchwale sekretariatu CRZZ o walce ze spekulacją, postanawiają wydelegować spośród siebie najczynniejszych aktywistów do udziału w społecznych komisjach kontroli.

„Z zadowoleniem i radością przyjęła cała nasza załoga uchwałę sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych, wzywającą nas do jak najściślejszej współpracy ze społecznymi komisjami do walki ze spekulacją, — mówi przewodniczący Rady Zakładowej w zakładach im. Dymitrowa w Warszawie, Józef Nyżny. Uchwala ta nakłada na nas, aktywistów związkowych, wielką odpowiedzialność. Musimy wydelegować naszych aktywistów kwaterzystów do społecznych komisji kontroli,

dopomagać im stale w ich ważnej pracy, popierać codziennie działalność komisji społecznej”.

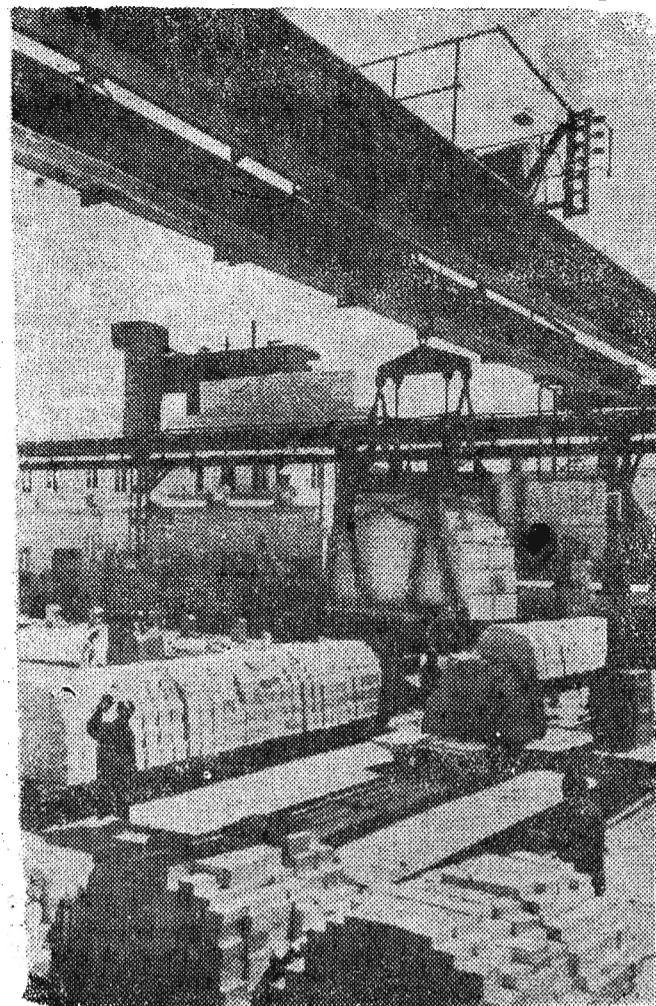
„Spekulantom, paskarzom i innym szkodnikom — stwierdza Maria Jarzębska — robotnica załogi budującej blok 4 A na MDM — bogaczom się kosztom ludzi pracy, kontrola społeczna pokaze właściwe miejsce. Będziemy codziennie popierać prace Komisji do walki ze spekulacją, dopomagać im w ufaianiu spekulantów, bo wiemy, że zlikwidowanie spekulacji jest konieczne dla poprawy zaopatrzenia. Wszyscy uczciwi ludzie powołani jak najściślej współpracować z kontrolerami społecznymi”.

Młody, wybitny przewodnik pracy Józef Boron, z wrocławskich zakładów im. Dzierżyńskiego, mówi: „W tym czasie gdy w fabrykach, kopalniach, hutach i biurach uporczywie zwiększamy wydajność pracy, produkujemy coraz więcej, różni spekulanci — nasi jawni wrogowie — wykupują towary — przechlwytną mięso, tłuszcz i inne artykuły. Trzeba by było narazie skończyć ze spekulacją, wyłowić tych, co dezorganizują

rynek, sieją zamęt w zaopatrzeniu. Wszyscy pomożemy komisjom i kontrolerom społecznym.

„Tak jak dobry gospodarz usuwa ze swoich zabudowań różne szkodniki, tak my, gospodarze kraju, zlikwidujemy szkodników — spekulantów i paskarzy” — oświadcza przewodniczący pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, Bronisława Deka.

Stalingradzka fabryka cegieł krzemowych



Na placu załadunkowym fabryki załadowany został potężny dźwąg mostowy, przy pomocy którego ładuje się cegły na platformy kolejowe i samochody ciężarowe. Foto CAF.

Ridgway uchyla się od ponownych dochodzeń w strefie neutralnej Kaesongu

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca amerykański gen. Ridgway przesłał 29 sierpnia do naczelnego dowódcy koreańskiej armii ludowej gen. Kim Ir-sena i do dowódcy ochotników chińskich Peng Teh-huei depeszę z odpowiedzią na ich propozycje z dnia 27 sierpnia dotyczące przeprowadzenia ponownych dochodzeń w sprawie wypadku prowokacyjnego zbombardowania przez Amerykanów strefy neutralnej Kaesongu.

W swej odpowiedzi — stwierdza Agencja Nowych Chin — Ridgway uchylił się od zajęcia stanowiska wobec różnych kwestii i dowodów wymienionych przez generałów Kim Ir-sena i Peng Teh-huei. Odmawia on uporczywie wydania rozkazu amerykańskim oficerom łącznikowym, by przybyli do Kaesongu i wraz z naszymi oficerami

łącznikowymi przeprowadzili dalsze dochodzenia w sprawie wypadku zbombardowania przez samolot amerykański terenu w pobliżu siedziby naszej delegacji. Ridgway ignoruje rozmyślnie fakt, że 23-go sierpnia nasza strona nie odmówiła, po pierwszych dochodzeniach oficerów łącznikowych obu stron, przeprowadzenia dalszych dochodzeń

przy świetle dziennym. Ucieka się natomiast do bezcelnych kłamstw, oświadczając: „W nocy z 22 na 23 sierpnia nasz oficer łącznikowy płk. Czang wyraźnie odrzucił prośbę mojego oficera łącznikowego, by kontynuować dochodzenia przy świetle dziennym i pozostawił na miejscu wszystkich dowódcy rzeczowe. Bezcelowe więc byłoby przyjęcie pańskiej propozycji w sprawie przeprowadzenia ponownych dochodzeń po upływie tego czasu”.

Twierdzenie, że nasz oficer łącznikowy odrzucił prośbę amerykańskiego oficera łącznikowego w sprawie ponownych dochodzeń jest kłamstwem, które — jak wie cały świat — zostało już przypieczone. Faktem jest, że po zbombardowaniu strefy neutralnej przez samolot amerykański w nocy z 22 na 23 sierpnia amerykańscy oficerowie łącznikowi odmówili najpierw przybycia do Kaesongu dla przeprowadzenia dochodzeń, pod pretekstem, że jest zbyt późno, a gdy wreszcie zjawili się na zbombardowanym terenie uznali, że nie warto nawet oglądać dowodów zbombardowania, że trudne pro wadzić dochodzenia w ciemności i że należy poczekać z tym do dnia.

Jakkolwiek nasz oficer łącznikowy stwierdził, że istnieje

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwszy kombajn węglowy polskiej produkcji przystąpił do pracy wydobywczej w kopalni Zabrze — Zachód

ZABRZE. W szybkim tempie postępuje mechanizacja robót wydobywczych w kopalniach węgla naszego kraju. Ciężki dawniej wysiłek fizyczny górników zastępują nowoczesne, wysoko wydajne maszyny, zbudowane przez polskich inżynierów i robotników w oparciu o wzory produkowanego na świecie radzieckiego przemysłu węglowego.

Dzień 28 sierpnia br. stał się radosnym świętem załogi kopalni „Zabrze — Zachód” — świę-

tem całego górnictwa polskiego. W dniu tym, po pomyślnym zdaniu egzaminów sprawności, przystąpił do pracy wydobywczej pierwszy kombajn węglowy polskiej produkcji wzorowany na radzieckich kombajnach typu „Donbas” całkowicie wykonany i zmontowany w Piotrowiczej Fabryce Maszyn Górniczych. Nowa maszyna, posiadająca znak fabryczny Kw-57 jest uzasadnionym powodem do dumy i radości załóg górniczych. Kombajn całkowicie mechanizuje pracę rębaczy i ładowaczy.

Piętna maszyna wryza się w twardą caliznę ściany węglowej wrebkami, odcina ogromny blok węgla, który z kolei odpowiedni mechanizm kruszy na mniejsze kawałki spadające automatycznie na ładowarkę, odstawiając cały urobek do przenośników pancernych.

W ub. tygodniu dokonano szeregu prób działania maszyn. W ostatnim dniu pracy, ekspluatowana przestrzeń wyniosła już 48 metrów. Z chwilą rozpoczęcia normalnej pracy każdy cykl wydobywczy wykonany przez kombajn da ok. 250 ton węgla.

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny

WARSZAWA. Dnia 1 września szkolnictwo ogólnokształcące zawodowe i rolnicze uroczysto rozpoczyna nowy rok szkolny 1951/52.

Młodzież zebrana na uroczystościach w szkołach wysłucha przez radio przemówień: — w szkołach ogólnokształcących przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, w szkołach zawodowych — prezesa Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego Janusza Zarzyckiego. W szkołach zaś rolniczych: ministra rolnictwa i RR Jana Dąbkociola.

Szczególnie uroczysty i radosny charakter będą miały uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach podstawowych, gdzie przedstawiciele władz państwowych, nauczycielstwo, działwa i rodzice

serdecznie powitają wstępujące do pierwszych klas dzieci urodzone w historycznym roku wydania manifestu lipcowego PKWN. Przygotowaniem tego powitania zajmują się specjalne komitety utworzone przy szkołach i radach narodowych.

BERLIN. Jak podaje dziennik „Der Morgen”, w szkołach podstawowych i średnich NRD zapoczątkuje się w bieżącym roku szkolnym naukę języka polskiego.

Inicjatywę wprowadzenia do programu szkolnego nauki języka polskiego podjął magistrat miasta granicznego Goerlitz. Inicjatywę tę poparło Ministerstwo Oświaty NRD, przesyłając do wszystkich szkół odpowiednie instrukcje w tym kierunku.

Oświadczenie korespondentów zagranicznych w Kaesongu

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że przebywający tam korespondenci dzienników „Takungpao” z Szanghaju, Czungkingu i Hongkongu, „Daily Worker” z Londynu i „Ce Soir” z Paryża ogłosili oświadczenie, w którym jako naoczni świadkowie obalają katęgorycznie amerykańską wersję wypadków z dnia 22 sierpnia, kiedy neutralna strefa Kaesongu została zaatakowana przez samolot amerykański.

Stwierdzają oni, że dowiedzieli się z oburzeniem o potwornych kłamstwach amerykańskich na ten temat. Pod-

czas nalożu wszyscy oni znajdowali się w odległości mniej niż 200 jardów od miejsca, gdzie spadły bomby, a następnie byli obecni podczas dochodzeń oficerów łącznikowych. Potwierdzamy w pełni — oświadczają korespondenci — słusność oficjalnego raportu koreańsko-chińskiego. Piętnujemy niepoważny stosunek Amerykanów do tej sprawy oraz ich oburzające i obelżywe zachowanie się.

Następnie korespondenci podają swe osobiste obserwacje, na podstawie sporządzonych notatek, uzupełniające raport koreańsko-chiński.

Z CAŁEGO ŚWIATA

*** MOSKWA.** W latach do Stalina opublikowanych na łamach prasy radzieckiej kierownicy organizacji partyjnych i państwowych obwodu tambońskiego oraz obwodu poleskiego niekiedy o przedterminowym wykonaniu dostaw zbożowych dla państwa.

*** LONDYN.** Egzultywa Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju przesyła do premiera Attlee telegram następującej treści:
Nie wolno dopuścić do zerwania rokowań w Kaesongu. Taka jest wola milionów Anglików.
Wzywamy rząd angielski, aby zażądał od Stanów Zjednoczonych przyjęcia tej zasady.

*** TIRANA.** W marcu 1951 r. Rada Ministrów Albanijskiej Republiki Ludowej i KC Albanijskiej Partii Pracy przyjęły uchwałę o 5-letnim planie zalesienia Albanii.

*** BERLIN.** Agencja APN donosi, że strażk metalowców w Hejli rozszerzył się i objął przeszło 50 tysięcy robotników. Wiele żądań robotniczych z innych gałęzi przemysłu deklaruje swą solidarność ze strajkującymi.

*** LONDYN.** Jak donosi agencja Reutersa z Oslo, żołnierze jednego z batalionów armii norweskiej, stacjonującego w północnej Norwegii, przeszli do parlamentu i rządu protest przeciwko wysłaniu wojsk norweskich do Korei.

*** NOWY JORK.** Prasa donosi, że w stanie Missouri kobiety i dzieci, których mężowie i ojcowie walczą w Korei pikietują bez przerwy fabrykę broni w Springfield, domagając się powrotu swych mężów i ojców. Każde z dzieci ma zawieszoną na szyi tabliczkę z napisem: „Oddajcie mi ojca”.

*** LONDYN.** Ministerstwo Aprobacji podało do wiadomości, że z dniem 9 września przedziały masła wnoszące dotychczas 115 gramów na osobę tygodniowo będą zmniejszone do 85 gramów.

W rocznicę historycznej uchwały

Wielkie budowle komunizmu — są dziełem całego narodu radzieckiego

MOSKWA. Dnia 31 sierpnia 1950 r. opublikowana została uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej na Wołdze oraz o nawodnieniu rejonów nadkaspjskich. Kilka dni przed tym opublikowana została uchwała o budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

Zbudowanie nad brzegiem rosyjskiej rzeki Wołgi wielkich obiektów komunizmu — elektrowni stalingradzkiej i kujbyszewskiej oraz olbrzymiej sieci kanałów nawadniających, posiada historyczne znaczenie. Budowle te stanowią jeden z najważniejszych etapów realizacji gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Naród radziecki i cała postępowo ludzkość widzą w budownictwie największych na świecie elektrowni wodnych i gigantycznych systemów nawadniających, wyraz polegi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki.

Wielkie budowle komunizmu stanowią dobitny przejaw troski partii bolszewickiej i rządu radzieckiego o wzrost sił produkcyjnych kraju, o wzrost dobrobytu narodu.

Dzięki zbudowaniu stalingradzkiego systemu energetycznego, nawodnieniu ziem i rozwojowi bazy paszowej, wspomniane wyżej ziemie staną się największym na świecie ośrodkiem hodowli owiec, dostarczającym ogromnych ilości wełny, mięsa i tłuszczów. Pod względem rozwoju hodowli owiec obszary te przesołną znacznie Australię.

Ogromną rolę odegra Stalingradzka Elektrownia Wodna w elektryfikacji rolnictwa. Tamta energia elektryczna zwiększy wydajność

Na terenie budowy pracują setki połączonych koparek i innych maszyn budowlanych. Po wstaje miasto budowniczych elektrowni wodnej.

Wielkie budowle komunizmu — są dziełem całego narodu radzieckiego. Zamówienia dla budowli wykonywane są w tysiącach zakładów przemysłowych w całym kraju. Z ogromnym entuzjazmem wykonują przedterminowo zamówienia dla budowli komunizmu załogi fabryk i zakładów przemysłowych Moskwy i Nowosybirsku, Leningradu i Chankowa, Lwowa i Mińska, Swierdłowska i Taszkenitu. Ze wszystkich republik ZSRR nadchodzą na tereny budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej transporty maszyn i materiałów budowlanych.

W poważnym stopniu zwiększa przewoży ropy naftowej, zboża, mięsa, ryb, owoców, jarzyn, maszyn i innych ładunków.

Jednym z głównych obiektów „Stalingradhydrostroju” jest zapora wodna długości 5 km. W swym najwyższym punkcie osiągnie ona 45 m. Na zaporze przebiegać będzie wspaniała autostrada oraz dwukierunkowa linia kolejowa.

Zapora stalingradzka spiętrzy wody wołzańską, podniesie poziom rzeki o 26 m i utworzy „morze stalingradzkie” długości ponad 600 km i szerokości 30 km. Z tego gigantycznego rezerwuaru woda wołzańską płynąć będzie kanałem stalingradzkim długości 600 km w kierunku rzeki Ural. Kanał ten oddany zostanie do użytku już za 5 lat. Przypomnieć należy, że Kanał Sueski długości 166 km budowano ponad 10 lat. Kanał Kiloński długości 98 km budowano ponad 8 lat, a Kanał Panamski długości 81 km budowano 34 lata.

Moc Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej wyniesie 1.706 tys. kw a roczna produkcja — około 10 miliardów kw-godz. energii elektrycznej. Moskwa otrzymywać będzie z elektrowni stalingradzkiej 4 miliardy kw-godz. energii elektrycznej rocznie. W tym celu zbudowana zostanie najdłuższa na świecie linia przesyłkowa wysokiego napięcia.

Turbiny Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej mieścić się będą w budynku długości około 2 km. Przy budowie Stalingradzkiego Wezła Hydroenergetycznego wydobydnie się ponad 600 milionów m³ ziemi, ułożą się ponad 7 milionów metrów sześć. betonu i żelazobetonu.

Na terenie budowy „Stalingradhydrostroju” rozpoczęto już wykopy pod fundamenty gmachu elektrowni wodnej.

150 nowoczesnie wyposażonych warsztatów otrzymają szkoły zawodowe w nowym roku szkolnym

WARSZAWA. 2790 zasadniczych szkół zawodowych i 1592 technika, podczas gdy przed wojną istniało tylko 1000 szkół zawodowych przeważnie przywłaszczonych, dla zamężniejszej młodzieży — oto osiągnięcia z jakimi wkrocza w nowy rok szkolny — szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej.

O masowym napływie młodzieży do szkół zawodowych świadczy fakt, że np. w woj. poznańskim do szkół tego typu zgłosiło się na nowy rok szkolny o 200 proc. więcej młodzieży, niż w roku ubiegłym. Duży napływ kandydatów zaobserwowano również w innych województwach.

Jednym z najważniejszych osiągnięć szkolnictwa zawodowego w bieżącym roku szkolnym jest po wprowadzeniu ścisłej specjalizacji kierunków nauczania — rozbudowa warsztatów szkolnych. W nowym roku szkolnym młodzież szkół zawodowych otrzyma dla celów szkoleniowych 150 no-

wych bogato wyposażonych warsztatów zaopieczonych w maszyny, przyrządy pomiarowe i narzędzia specjalne.

Szkolnictwo zawodowe organizuje także nowe placówki, które dostarczą w przyszłości kadr wykładowców szkół zawodowych. M. in. w Pabianicach otwarte będzie we wrześniu pierwsze w woj. łódzkiej technikum przemysłowo-pedagogiczne, które w oparciu o wzory radzieckie szkolić będzie nauczycieli — metalowców. Przy technikum czynna będzie zasadnicza szkoła zawodowa, w której uczniowie technikum — dzieci robotników i chłopów odbywać będą ćwiczenia praktyczne.

Kamienicznik, właściciel składu węgla i dużego gospodarstwa wiejskiego hersztem bandy spekulantów

ŁÓDŹ. Prokuratura m. Łodzi ujawniła ostatnio wiele osób, które wykorzystując chwila trudności na odcinku zaopatrzenia ludności w mięso trudniły się nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem.

M. in. władze wykryły bandę spekulantów, na której czele stał właściciel szeregu nieruchomości łódzkich, posiadacz dużego gospodarstwa ziemskiego w Poddebiszach, właściciel składu węgla — Czesław Wara — Wąsowski. Mimo, iż dochód z posiadanej przez niego majątku, jak i dochód ze składu węgla zapewniał mu warunki nie tylko dostateczne, ale nawet luksusowego życia — Wara — Wąsowski zajął się nielegalnym ubojem świń, wciągając do współpracy bogatą właścicielkę domu przy ul. Rzgowskiej 115 w Łodzi — Władysławę Kańczucką, która od chwili wyzwolenia kraju nigdzie nie pracowała, trudniąc się notorycznie ciemnymi machinacjami spekulacyjnymi.

Drugim pomocnikiem szefa bandy, poza całą siecią drobnych spekulantów — odsprzedawców mięsa, był Jan Wara — Wąsowski — brat kierownika bandy.

Rozprawa przeciwko całej dobranej szajce odbędzie się w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi.

Delegatury Komisji Specjalnej i sądy wojewódzkie skazują na karę obozu pracy lub

więzienia spekulantów, zajmujących się nielegalnym ubojem i sprzedażą mięsa.

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Rzeszowie skierowała do obozu pracy na okres 6 miesięcy byłego kupca Józefa Mułaka z Narola (pow. Lubaczów), za zajmowanie się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych. Mięso to bez podania ogledzinom lekarskim

po paszarskich cenach.

Również skierowany został przez Komisję Specjalną na 6 miesięcy obozu pracy Wojciech Łytko z pow. Nisko, który trudnił się nielegalnym ubojem bydła i spekulacją mięsem.

Na okres 3 miesięcy skierowany został do obozu pracy dyrektor Delegatury Centrali Mięsnej w Kolbuszowej, który zajmował się nielegalnym wykupem pogłowia na spędzie i nielegalnym ubojem i sprzedażą mięsa.

Narady aktywu społecznego w sprawie walki ze spekulacją

WARSZAWA. W większości miast i powiatów powstały już przy prezydium rad narodowych komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Sposród aktywu społecznego do współpracy z komisjami i bezpośredniej kontroli rynku powołano specjalnych kontrolerów.

W wielu województwach, m. in. w Łodzi, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie odbyły się przy współudziale przedstawicieli prezydium wojewódzkich rad narodowych, prokuratury i organów Milicji Obywatelskiej narady społeczne, poświęcone omówieniu jak najskuteczniej-

szych metod walki ze spekulacją.

Na naradach tych przeanalizowano sytuację rynkową, opracowując jednocześnie wytyczne dla działalności komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu oraz dla kontrolerów społecznych.

W Warszawie we wszystkich dzielnicowych komisjach do walki ze spekulacją odbyły się już odprawy instrukcyjne dla kontrolerów społecznych, na ktych poinformowano ich o zakresie obowiązków. Kontrolerzy społeczni w Warszawie przystąpił już do systematycznej pracy kontrolnej.

Ridgway uchyla się od ponownych dochodzeń w Kaesongu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

jące dowody są już dość przekonujące — nasza strona nie odrzuciła bynajmniej propozycji przeprowadzenia ponownych dochodzeń naziemnych rano, zastrzegając się jedynie, że musi uprzednio nawiązać w tej sprawie kontakt radiowy.

Jednakże amerykańscy oficerowie łącznikowi nie przybyli w celu przeprowadzenia ponownych dochodzeń w ciągu dnia 23 sierpnia. Zamiast tego spreparowali oni pospiesznie t. zw. raport, zawierający oszczerstwo, że odrzuściliśmy rzekomo propozycję w sprawie ponownych dochodzeń. Od powiedz Ridgway'a jest pełna sprzeczności, jest bowiem kłamliwa. Z jednej strony Ridgway przypisuje oszczerstwo naszej stronie odmowę kontynuowania dochodzeń, z drugiej zaś strony odrzuca uporczywie nasze propozycje w sprawie ponownych dochodzeń.

Ridgway nie jest w stanie wyjaśnić światu, dlaczego strona, która żądała zakończenia ponownych dochodzeń, odrzuca je obecnie, podczas gdy strona oskarżana przez Amerykanów o odmowę, żąda obecnie takich dochodzeń. Czemuż w Ridgway tak bardzo obawia się wznowienia dochodzeń — jak zbrodniarz obawiający się ostatecznych wyników sądu?

Ze sportu

Polska-Chiny 45:44 (21:29)

WARSZAWA. 30 bm. rozegrany został w Warszawie międzynarodowy mecz koszykarski między Polską i Chinami. Drużyna Chin reprezentowała zespół uczestniczący w Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski 45:44 (21:29).

28 sierpnia na Plenum Rady Pokoju zapadła decyzja

zapadła decyzja o przeprowadzeniu w Związku Radzieckim akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Równocześnie Plenum postanowiło w listopadzie zwołać III Wszechzwiązkową Konferencję Obronców Pokoju.

W niedługim więc czasie 200-milionowy naród radziecki składać będzie podpisy pod dokumentem najdonioślej wagi dla całej ludzkości — pod apelem wskazującym drogę do pokojowego rozwiązania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych. W kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju naród radziecki jeszcze raz potwierdzi swą niezłomną wolę budowania trwałego pokoju na całym świecie, wspólnie z ludami wszystkich ras i kontynentów.

Miejsko już pół roku od chwili ogłoszenia przez Światową Radę Pokoju apelu w sprawie zawarcia Paktu Pokoju. W okresie tym podlegaczycy wojenni wytyczyły wszystkie siły, by przyspieszyć przygotowania wojenne, nie szczędzili energii, by swe szaleńcze plany rozpetania agresji przyoblec w realne kształty. W

Naród radziecki podpisze apel pokoju

Niemcech Zachodnich imperialistycznych prowokatorów wojenni stawiają na nogi i uzbrajają po zęby hitlerowskich zbrodniarzy, których szczerą przeciwko pokojowi miłującym narodom, w krajach zmarszałkowanych skurwiają na rody lańcuchem faszystowskich ustaw, by uczynić z nich mięso armatnie w przyszłych wojnach.

W Korei zrzucają bomby na bezbronną ludność, palą i niszczą domy, szkoły, szpitale. W Japonii przeprowadzają w gwałtownym tempie rearmację i przygotowują bazę wypadową do agresji na Dalekim Wschodzie.

Gdziekolwiek sięgają ich macki, tam wskrzeszają ciemne siły wstecznictwa i wojny, burzą pokojową pracę mas ludowych.

W ciągu sześciu miesięcy, dzieła cych nas od ogłoszenia apelu do pokoju, siła oporu przeciw wojennym planom imperialistów wzrosła ogromnie. Burzycielskim planom panów z Wall Street narodów świata przeciwstawiły realny plan budowy pokoju. Ponad 450 milionów ludzi, podpisując apel o pokój, zażądało od mocarstw

imperialistycznych, by opowiedziały się za Paktiem Pokoju, który stanowić będzie podstawę porozumienia między narodami oraz rolę wspólnie międzynarodowej.

Zaciąg do wielkiej, cały świat obejmującej armii pokoju trwa. Hasło bojowe wysunięte przez Światową Radę Pokoju, hasło walki o Pakt Pięciu z każdym dniem mobilizuje coraz to nowych, ofiarnych bojowników pokoju, gotowych czynnie przeciwstawić się imperialistycznym podpalaczom świata. Front pokoju obejmuje narody państw demokracji ludowej oraz narody walczące o pełne wyzwolenie spod jarzma kolonizatorów imperialistycznych.

W tym potężniejszym z każdym dniem światowym ogniwem jest naród radziecki. Dewiza jego życia jest pokój i przyjaźń między narodami. Walka o pokój, wolność i niepodległość narodów, walka o uratowanie ludzkości przed straszliwym widmem wojen — oto treść życia milionów ludzi radzieckich. Głos narodu radzieckiego w po-

wolą obrony pokoju, jedynymi nie dążący do zaborczych celów ludzkości przed machinacjami wojennymi i krwawych zbrodni imperialistycznych, jeszcze raz zamianifestuje w Pięścicie Pokoju, który rozpocznie się we wrześniu, swą jednością moralną polityczną, swą gotowość obrony największego skarbu ludzkości, pokoju.

Poparcie 200-milionowego narodu radzieckiego dla apelu do pokoju zagrzeje do dalszej walki przeciw podlegaczom wojennym ludy wszystkich kontynentów, doda im otuchy w tym ciężkim zmaganiu przeciw niszczycielskim siłom imperializmu. Świadomość, że za Paktiem Pokoju stoją masy ludowe ZSRR, które codziennie czynnie dokumentują swą wolę uratowania pokoju, doda gnębionym przez imperializm ludom bodźca do wzmożonej walki o słuszną sprawę.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca” — powiedział wódz światowej armii pokoju, towarzysz Stalin.

Pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego ludy świata będą bronić sprawę pokoju do końca i zmuszą podlegaczy wojennych do odwrotu. Naród radziecki przepro-

ANDRZEJ ŻDANOW — BUDOWNICZY PAŃSTWA RADZIECKIEGO

ANDRZEJ Żdanow rozwijał wielostronną działalność partyjną i państwową. Bezgraniczna miłość i oddanie dla partii Lenina-Stalina były niewyczerpanym źródłem jego obrzytniej siły moralnej i niespożytej energii, z jaką służył narodowi radzieckiemu. Władając po mistrzowsku orężem teorii leninowsko-stalinowskiej, oświetlał on wnikliwie problemy pracy ideologicznej partii, sprawy rozwoju radzieckiej literatury i sztuki. Jego wspaniałe referaty z dziedziny literatury, sztuki i filozofii stały się obrzytnym wkładem do sprawy wychowania ideologicznego narodu radzieckiego, do walki z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej.

Obrzytny wpływ na rozwój literatury radzieckiej wywarło przemówienie Żdanowa, wygłoszone na I Ogólnozwiązkowym Zjeździe Pisarzy Radzieckich (1934 r.).

— Wysoki poziom ideowy literatury radzieckiej — uczył Żdanow — uwarunkowany jest faktem, że literatura ta kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu i służy narodowi, służy sprawie budowy komunizmu. Jest ona najbardziej ideową, najbardziej rewolucyjną przodującą literaturą świata.

Wyjaśniając wskazania towarzysza Stalina, w myśl których pisarze winni kierować się w swej twórczości metodą realizmu socjalistycznego, Żdanow mówił:

„Znaczący to po pierwsze: znać

życie, aby w utworach artystycznych umieć wiernie je przedstawiać, aby przedstawiać je nie w sposób scholastyczny, martwy, nie jako „obiektywną rzeczywistość”, lecz aby przedstawiać rzeczywistość w jej rewolucyjnym rozwoju. Przy tym wierność i historyczna konkretność obrazu artystycznego winny się wiązać z zadaniem przebudowy ideologicznej i wychowania mas pracujących w duchu socjalizmu”.

Żdanow podkreślił z całym naciskiem, że nieodłączną cechą przodującej literatury radzieckiej winna być bolszewicka partyjność. Demaskując bezideowość, apolityczność, korzenie się przed zgnilą kulturą burżuazyjną, Żdanow wzywał pisarzy radzieckich do tworzenia dzieł o wysokich wartościach artystycznych, dzieł, pomagających narodowi, państwu, partii wychowywać młodzież radziecką w duchu optymizmu, wiary we własne siły, w ducha patriotyzmu radzieckiego.

„Nasi ludzie — mówił A. Żdanow w referacie o czasopiśmie „Zwiedza” i „Leninград” (1946) — winni być ludźmi wykształconymi, o wysokim poziomie ideowym, ludzi mi stawiającymi wysokie wymagania w dziedzinie kultury i moralności, posiadającymi wyrobiony smak. W tym celu konieczne jest, aby nasza literatura, nasze czasopiśma nie stały na boku od zadań naszej doby, lecz pomagały par-

Trzy lata temu zakończył życie Andrzej Żdanow — wybitny budowniczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, znakomity teoretyk marksista i wspaniały propagator wielkich idei Lenina-Stalina, członek Biura Politycznego i sekretarz KC WKP(b), organizator bohaterskiej obrony Leningradu w dni Wielkiej Wojny Narodowej.

ty i narodowi wychowywać młodzież w duchu bezgranicznego oddania dla ustroju radzieckiego, w duchu ofiarnej służby w interesach narodu”.

Żdanow oświetlił głęboko sprawę internacjonalizmu w rozwoju sztuki radzieckiej. „Głęboko myślał się o — mówił Żdanow, na Wszechzwiązkowym Zjeździe kompozytorów radzieckich (kwiecień 1948) — którzy uważają, że rozkwit muzyki narodowej, zarówno rosyjskiej jak i muzyki narodów radzieckich, wchodzących w skład Związku Radzieckiego, oznacza pomniejszenie w jakimkolwiek stopniu roli internacjonalizmu w sztuce. Wręcz przeciwnie, internacjonalizm rodzi się tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa. Zapomnieć o tej prawdzie, znaczy utracić linię kierowniczą, utracić własne oblicze, stać się bezojczyznym kosmopolitą.

JEDYNE naród, posiadający własną wysoką kulturę muzyczną, jest w stanie ocenić bogactwo muzyki innych narodów. Nie można być internacjonalistą w muzyce czy też w jakiegokolwiek innej dziedzinie, nie będąc prawdziwym patriotą”.

We wspaniałym przemówieniu, wygłoszonym podczas dyskusji nad kwestiami filozoficz-

nymi A. Żdanow ujawnił nieodciążenie i braki na froncie filozoficznym i określił zadania pracy teoretycznej w tej dziedzinie. Żdanow wykazał, że w toku dziejów zmieniał się stale zakres zagadnień filozoficznych i że powstanie filozofii marksistowskiej stało się wydarzeniem o olbrzymim znaczeniu rewolucyjnym.

„Powstanie marksizmu było prawdziwym odkryciem, rewolucją w filozofii... Wraz z powstaniem marksizmu jako nauki światopoglądu proletariatu, kończy się stary okres historii filozofii, kiedy to była ona przedmiotem zajęć jednostek oderwanych od życia, od narodu, obcych narodowi”.

Wielka nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina stała się u nas nauką ogólnonarodową i na tym fundamencie, nie mającym równego sobie w świecie, powinna rozkwitnąć

nasza filozofia. „Któż, jeśli nie my — kraj zwycięskiego marksizmu i jego filozofowie — winien stanąć na czele walki przeciwko zgnilej i nikczemnej ideologii burżuazyjnej, któż, jeśli nie my, ma jej zadać drużgocące ciosy!..”

„Któż, jeśli nie my — kraj zwycięskiego socjalizmu i jego filozofowie — winien pomóc naszym zagranicznym przyjacielom i braciom w oświetleniu ich walki o nowe społeczeństwo światem naukiowej świadomości socjalistycznej...”

Andrzej Żdanow kroczył w pierwszych szeregach kierowników międzynarodowego ruchu robotniczego. Demaskował on bezustannie wrogów pokoju i demokracji, walczył o zmordowanie i zespolenie sił obozu demokratycznego. Nieocenione są jego zasługi na polu wzmacnienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w walce przeciwko imperializmowi.

Na historycznym naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Polsce w końcu września 1947 r. Żdanow dał wspaniałą analizę sytuacji

międzynarodowej, ujawnił prawo rozwoju politycznego krajów obozu pokoju w okresie powojennym, uzbroił partię komunistyczną i robotniczą w oręż stalinowskiego programu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów.

„Narody świata — oświadczył Żdanow — nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokój, jeżeli okażą wytrwałość i opanowanie, to plany agresorów poniosą całkowity krach”.

Żdanow poświęcił cały swój potężny talent, całe swe przepiękne życie wielkiej sprawie komunistycznego budownictwa. To też zakaszył on sobie gorącą miłość partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego. Z ogromną siłą dźwięczą dziś słowa, powiedziane przez Żdanowa na XVIII Zjeździe Partii:

„My, bojownicy armii wielkich strategów proletariackich, armii Lenina-Stalina, zespoleni wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół swego nauczyciela i woźdża, towarzysza Stalina ponieśliśmy swój odkryty chwalebny sztandar bolszewicki aż do całkowitego zwycięstwa komunizmu”.

Z Całego Kraju

PRZODUJĄCY W PRACY ROBOTNICZY ROLNI NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH

WROCLAW. W wyniku intensywnego szkolenia zawodowego, prowadzonego na licznych kursach przez Okręgowy Zarząd PGR we Wrocławiu, wielu przodujących w pracy zawodowej i społecznej robotników rolnych uzyskało awans społeczny. M. in. robotnik Stefan Pietrzak awansował kolejno na brygadziście, kierownika PGR Łojowice, a ostatnio po ukończeniu specjalnego kursu uzyskał stanowisko dyrektora zespołu PGR Machnice. Stanisław Serwicki wykonywał jako robotnik przeciętnie 180 proc. normy. Dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy awansował na magazyniera i z kolei na dyrektora zespołu PGR Bielany w pow. wrocławskim.

OSIĄGNIĘCIA W SKUPIE OWOCÓW I WARZYW

WROCLAW. Na Dolnym Śląsku trwa skup owoców i wa-

rzyw. M. in. sierpniowy plan skupu warzyw został wykonany w 100 proc. już w dniu 20 bm. Wyniki te osiągnięto m. in. dzięki rozwojowi kontraktacji, w której przodują chłopcy z powiatów trzebnickiego, wrocławskiego i milickiego. W bież. roku znacznie zwiększona została również sieć punktów skupu centrali ogrodniczej i spółdzielni gminnych.

WZROSTA LICZBA USPOLECZNIENIOWYCH KRAWIECKICH PUNKTÓW USŁUGOWYCH

SZCZECIN. Na terenie Szczecina czynnych jest obecnie 5 uspołeczniowanych krawieckich punktów usługowych. W wyniku rozwoju współzawodnictwa w I półroczu br. wykonały one plan usług w 108 proc. Znaczne wyniki uzyskano również w oszczędzaniu surowca, zwłaszcza materiałów pomocniczych. M. in. zakład krawiecki Nr 5 zaoszczędził w lipcu br. towary wartości 15.000 zł. W najbliższym czasie uruchomionych będzie w Szczecinie 5 nowych uspołeczniowanych krawieckich punktów usługowych.

PRZODUJĄCY W NAUCE ABSOLWENCI KURSU POZĄTKOWEJ NAUCZANIA ZWIEDZAJĄ BUDOWLĘ SOCJALIZMU

KOSZALIN. Wydział Oświaty Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie zorganizował ostatnio bezpłatną wycieczkę dla przodujących w pracy absolwentów kursów nauki początkowej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili inwestycje planu 6-letniego na Wybrzeżu, m. in. w Gdańsku i Gdyni.

RÓZWOJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

KOSZALIN. W roku bież. zdało końcowe egzaminy w szkołach zawodowych w woj. koszalińskim przeszło 1000 uczniów. M. in. 208 absolwentów tych szkół otrzymało dyplomy techników różnych specjalności. W nowym roku szkolnym na terenie tego województwa czynnych będzie 17 zasadniczych szkół zawodowych i 7 technikum różnych specjalności. Ogółem w szkołach tego typu rozpocznie naukę w nowym roku szkolnym o 18 proc. więcej młodzieży niż w roku ubiegłym.

Przygotowania do uroczystego otwarcia roku szkolnego

DZIEN 1 września jest wielkim świętem dla młodzieży. W tym roku obchodzić je będą po raz pierwszy dzieci urodzone i wychowane w Polsce Ludowej. Władze szkolne wspólnie z organizacjami młodzieżowymi, społecznymi i zawodowymi dążyły wszelkimi staraniami, aby otwarcie nowego roku szkolnego wypadło uroczysto. Na specjalnie w tym celu zwołanych naradach omawiano szczegółowo program uroczystości i dokładny plan organizacyjny.

Oto na przykład szkoła podstawowa w Strzyżowie ustaliła następujący przebieg uroczystości otwarcia roku szkolnego. W piątek 31 sierpnia, w godzinach wieczornych harcerstwo szkoły podstawowej wspólnie z młodzieżą szkół ogólnokształcących i zawodowych zorganizuje capstrzyk. Do pochodu przygotowuje się specjalne transparenty z hasłami witającymi „roc-

znik PKWN-owski” i z hasłami mobilizującymi do walki o coraz lepsze wyniki w nauce. W dniu otwarcia roku szkolnego, w części oficjalnej, młodzież wysłucha radiowego przemówienia ministra oświaty, przemówienia kierowniczej szkoły, oraz przedstawicieli KP, PZPR, komisji oświatowej i ZMP. Po przemówieniach nastąpi centralna część programu — powitanie nowostępującej działy. Komitet opiekunów szkoły, gminna spółdzielnia „SCh” zajęły się przygotowaniem podarunków, które zostaną rozdane podczas powitania. W części artystycznej wystąpi młodzież z deklamacjami, tańcami ludowymi i śpiewem. Na zakończenie cała młodzież szkoły podstawowej uda się do budynku liceum ogólnokształcącego na zwiedzenie wystawy książki radzieckiej zorganizowanej przez miejscowe koło TPP-R. Na tym zakończą się

uroczystości powitalne pierwszego dnia nowego roku szkolnego. Następnego dnia, tj. 2 września, jest przeznaczony na urządzenie imprez sportowych, wycieczek, zabaw, przedstawień teatralnych, występów zaproszonych artystów, literatów, zespołów świeciliowych itp. Młodzież podstawowej szkoły w Strzyżowie ma na ten dzień przewidzianą wycieczkę krajoznawczą.

Podobnie przygotowują się do otwarcia roku szkolnego wszystkie szkoły na terenie naszego województwa.

W uroczystościach otwarcia roku szkolnego winni wziąć jak najlichnijeszy udział rodzice oraz miejscowe organizacje masowe. Będzie to wyraz pogłębienia współpracy szkoły z domem i zarazem środek mobilizujący całe społeczeństwo do większego zainteresowania się sprawą wychowania młodzieży szkolnej w duchu socjalizmu.

Inne niż dawniej wojsko

Dowódca drużyny „peemistów” tak mawiał do swych chłopaków, ucząc ich posługiwać się automatami: „róbcie wszystko tak, jak wam pokazuję, ale zawsze starajcie się robić to lepiej ode mnie”.

Takie postawienie sprawy z miejsca stworzyło w drużynie nastrój zaufania, które bez uszczerbku dla powagi zwierzchnika dopuszczało dyskusję nad słusznością tych czy innych jego pownięć. To też starszy strzelec Słupski nawet wtedy, gdy był jeszcze zwykłym strzelcem, bez żadnej „obciachy” podchodził do Leplarza i wyluszczał mu swe wątpliwości.

— Obywatelu plutonowy, mnie się zdaje, że w czasie ostatnich ćwiczeń nie wykorzystaliśmy należycie naszej pozycji... albo:

— Sąd tobym pod innym kątem mierzył... co wy o tym sądzicie?

Wtedy zaczynały się wzajemne przekonywanie, które przyciągając coraz nowych znawców „sztuki wojennej” przemieniało się ni stąd ni zowąd w nadprogramowy, nieprzygotowany, lecz jakże owocny wykład. Z tzw. „racja” bywało rozmawiać — przeważnie miewał ją plutonowy, — Słupski jednak nie rzadko „wyskakował” z ciekawymi uwagami.

— Skąd wam to, Słupski, przyszło o głowy?

— Ech, przyjdź, to ono nie

przyszło! Jeszcze wtedy, gdy koło nas niedaleko szedł front, widziałem nieraz radzieckich żołnierzy w akcji. Ot — podpatrzyłem...



Starszy strzelec Słupski należy do ludzi, z którymi łatwo rozmawia się o tym, co czują...

Właściwie od tych frontowych dni wszystko się zaczęło, a tym „wszystkim” była wciąż rosnąca ambicja, aby stać się człowiekiem innym, niż się było dotychczas. Bo dotychczas było się „za parobka” u bogatych chłopów...

Chociaż dawno już umilkły wojenne eksplozje i w kraju zapanował pokój, sprawa wojska stała się dla Stefana sprawą codziennych rozmyślań, a wrótce, dla

całego jego rocznika — sprawą jak najbardziej na czasie.

Słupski przywdział wojskowy mundur. Był to już okres, kiedy można było puścić w niepamięć rozmyślenia nad tym, co robić, aby jeść. W głowie Stefana zamieszkała zupełnie inna troska: „co robić, aby być człowiekiem godnym Ludowej Ojczyzny?”. I oto z miejsca, od pierwszego dnia, Stefan Słupski postanowił zostać przodownikiem, na wzór tych, o których mówi radio i piszą gazety. Został. Być może przyszło mu to łatwiej, niż komu innemu, bo do automatów miał tzw. „smykałkę”, a geografia i historia rewolucji pochłaniały go wprost ogromem rzeczy pięknych, wzniosłych i godnych naśladowania. Zaprzyjaźnił się z książką, zapoznał się z teatrem i — może to śmieszne w pojęciu ludzi wciąż jeszcze rozumiejących świat po staremu — ale właśnie wojsko wyzwoliło w nim wszystkie siły buntu, wdrażając się przeciwko bezprawiu, przemocy i grabieżczej wojnie.

— Tu, w wojsku poznałem prawdę, znalazłem drogę do szczęścia... — i słowa te w ustach starszego strzelca Słupskiego wcale nie brzmią przesadnie i fałszywie. Słupski należy do ludzi, z którymi łatwo rozmawia się o tym, co czują.

Lecz może nie obchodzi nas wcale to, co myśli i czuje Słupski? Może nie obchodzi nas to, że o SDKP i L-owcach Słupski mógłby czytać z zapartym łchem całymi nocami, ani to, że Słupski kocha radzieckie melodie, w których dostownie „czuje się” zapal, entuzjazm i rewolucję... Przeciwnie, to wszystko jest dla nas niezmiernie ważne, bo Stefan Słupski jest tylko jednym z wielu żołnierzy, którzy tak jak on czują, myślą i postępują.

I mimo, że z bombardierem Korzeniowskim, ze starszym strzelcem Wróblem i kapralem Fajfrzykiem rozmowa toczy się już o innych sprawach, wiemy, że przez słowa „szkolenie ideologiczne”, „prasówka”, „chór jednorostkowy” i „dyskusja nad filmem” trzeba rozumieć stopniowe, systematyczne przeobrażenie się każdego z nich w nowego człowieka.

Gdyby mi wypadło służyć w wojsku nie dzisiaj ale powiemy jeszcze 12 lat temu, to nie byłbym kapralem, lecz zwykłym „ciurą” obozowym — mówi kapral Fajfrzyk. — Przyszedłem tu tak akurat z takimi wiadomościami, z jakimi przed wojną odkomenderowywano do czyszczenia stajni — gazet nie czytałem, nie słuchałem radia. I nie ja jeden

byłem taki. Właśnie do nas przelozeni wzięli się odrazu solidnie a serdecznie. Było dużo do nadrobienia, zwłaszcza w wyszkoleniu politycznym i jestem pewny, że gdyby nie serdeczna opieka, jaką nas otoczono, gdyby nie pomoc starszych kolegów, to połowy byśmy się nie nauczyli z tego, co dzisiaj umiemy...



Kpr. Fajfrzyk, bombardier Korzeniowski i st. strzelec Wróbel są również przodującymi żołnierzami jednostki.

Słowo „ciura” wykreślono już dawno i na zawsze z żołnierskiego słownika, a Józef Fajfrzyk jest nie tylko kapralem, lecz

także przodownikiem wyszkolenia. Mało tego — dzisiaj jest tak że wzorowym i lubianym przez wszystkich dowódcą przodującym a plutonie drużyny.

— Doszedłem do wniosku — powiada Fajfrzyk — że grund to system. A posługuję się takim, jaki stosowano wobec mnie — nie kary dyscyplinarne, nie „paka”, ale cierpliwość i ludzkie, wyrozumiałe podejście. Oto warunek, aby żołnierz był nie tylko



żołnierzem, lecz przede wszystkim świadomym, rozważnym i dobrym człowiekiem.
M. Nowicka

Współzawodnictwo w II zespole GKN daje wyniki

W II Zespole Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego we współzawodnictwie bierze udział 85 proc. załogi. W I półroczu zespół ten wykonał plan eksploatacji ropy w 102,2 proc, gazu w 110 proc., wiertniczy w 104,2 proc. Dowodem wzmoczonego wysiłku załóg wiertniczych i eksploatacyjnych jest fakt, że w I półroczu br. zespół dał 129 ton ropy ponad plan. Wykonanie planu eksploatacyjnego nastąpiło dzięki twórczej inicjatywie organizacji partyjnej, która przez umiejętne kierowanie załogą kopalni, wpłynęła na stosowanie od powiednich zabiegów ożywienia złóż ropoносnych na starych otworach. Wzrosła również wydajność pracy załóg wiertniczych

W styczniu najwyższe wykonanie wierconych metrów wyrażało się cyfrą 179, w czerwcu sięgało 350 m. Średnie wykonanie normy wiertniczej w styczniu wynosiło 126,3 proc., a w czerwcu podniosło się do 131 proc. Najwyższe wykonanie normy wiertniczej w styczniu wynosiło 199,7 proc., w czerwcu — 193 proc.

W II Zespole obniżono również koszty wierconego metra dzięki oszczędnościom, uzyskanym z

wydobycia starych rur i ponownego wykorzystania ich przy nowym wierceniu. W I półroczu Zespół II GKN na niektórych starych otworach wydobyl zbędne rury, (o łącznej długości 5,192 m) które zużyto przeważnie do nowo wierconych otworów, obniżając tym samym znacznie koszt odwierconego metra.

ZOBOWIĄZANIA REALIZOWANE Z NADWYŻKĄ

Dla uczczenia Plebiscytu Pokoju podjęto zobowiązania produkcyjne i wiertnicze na kwotę 11.177 zł, które wykonano w 100 proc. Na dzień 1 Maja załogi produkcyjne, wiertnicze i montażowe podjęły zobowiązania na ogólną kwotę 23.043 zł. Zobowiązania te wykonano na sumę 46.938 zł. Dla uczczenia obrad VI Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Naftowców robotnicy podjęli zobowiązanie przekroczenia planu produkcji ropy o 60 ton, które zrealizowali w 100 proc., dając zakładowi 306.000 zł oszczędności. W ramach Czynu Lipcowego podjęte zostały zobowiązania na łączną sumę 58.386 zł. Przekroczono je o 74.560 zł.

PRZODOWNICY I RACJONALIZATORZY SZKOLĄ NOWE KADRY

Należy wspomnieć również o klubie techniki i racjonalizacji. Spośród członków tego klubu na uwagę zasługuje wielokrotny przodownik i racjonalizator tow. ANTONI PRZYBYŁO, którego 4 pomysły dały zakładowi 125.680 zł oszczędności w stosunku rocznym. Racjonalizator za usprawnienia swoje otrzymał premię 9.090 zł, a także został odznaczony odznaką „Zasłużonego racjonalizatora”. Przewodnicy pracy i racjonalizatorzy doszkalają zawodowo robotników niewykwalifikowanych. W I półroczu br. wprowadzili oni do produkcji 29 wykwalifikowanych wiertaczy i pomocników oraz 6 przeszkolonych robotników do brygad montażowo-demontażowych. Szkolenie to prowadzili wiertacze tow. KARP, PRZYBYŁO, PLAJSZAK, ŚLUSARZ oraz PRZYBYŁO — majster budowniczy. Kurs szkoleniowy trwał 108 godzin.

SKROCONY CZAS MONTAZU

Przez realizację zobowiązań brygad budowlano-montażowych w zakresie skrócenia

czasu budowy urządzeń wiertniczych, przyspieszono termin budowy, powodując tym samym wcześniejsze rozpoczęcie wierceń. W czerwcu brygada Antoniego Przybyły i Janika skróciła montaż kompletnej urzędzenia rygu wiertniczego z 2.040 godzin na 1.864 godzin. Przy budowie rygu SM-3 skrócili oni czas budowy z 720 na 470 godzin. Przy budowie szybu skrócili prace z 1.870 na 1.650 godzin, wykonując przeciętnie normę budowlaną w granicach od 120 do 155,7 proc.

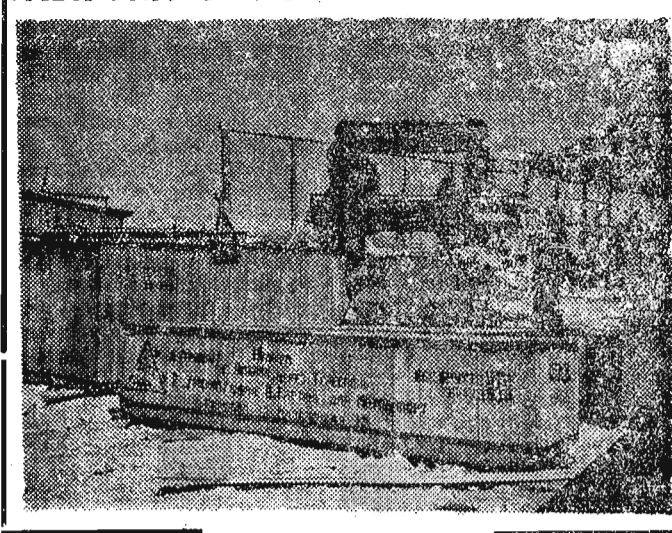
RADA ZAKŁADOWA MA JESZCZE WIELE NIEDOCIĄGIEN W SWEJ PRACY

Na Zespole II GKN ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wyrażający się w podejmowanych zobowiązaniach produkcyjnych, wiertniczych i oszczędnościowych, ogarnia coraz szersze kręgi robotników, aparat techniczny, oraz administracyjny. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, do których nie mało przyczyniła się rada zakładowa stwierdzić trzeba, że w swej dotychczasowej działalności posiada ona szereg braków. Jednym z niewątpliwych błędów w pracy rady zakładowej jest nieopracowywanie miesięcznych planów pracy. Ta nieplanowa działalność hamuje w znacznym stopniu aktywizację grup związkowych, bo osłabia ich zainteresowanie dla zagadnień produkcyjnych.

Rada zakładowa nie docenia również wielkiej roli propagandy poglądowej dla upowszechnienia współzawodnictwa, czego dowodem jest, że na zakładzie brak jest tablic współzawodnictwa, gablotek ze zdjęciami przodowników, afiszów propagujących współzawodnictwo. Czynniki te niewątpliwie pobudzałyby i mobilizowałyby załogę do dalszego ożywienia i rozszerzenia ruchu współzawodnictwa, do jeszcze większej wydajności pracy.

(5880) Józef Krajnik

FABRYKA SAMOCHODÓW W LUBLINIE



Dzięki współzawodnictwu pracy i pomocy Zw. Radzieckiego wydatnie zwiększa się tempo prac przy budowie olbrzymiej Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Na zdjęciu: Rozpakowywanie nowoczesnej heblarki polskiej produkcji. Na pierwszym planie skrzynie z maszynami radzieckimi. CAF. fot. Zyg Wdowiński

Na budowlach socjalizmu

Woda dla robotniczego Śląska z największych w Europie zakładów wodociągowych

Na Śląsku, gdzie za rządów kapitalistycznych w zakresie urządzeń wodociągowych dokonywano tylko niezbędnych dla wielkich potentatów przemysłowych inwestycji, przeprowadza się obecnie, na niespotykaną dotychczas w Polsce skalę, prace, mające na celu rozbudowę i budowę nowych, wspaniale wyposażonych zakładów wodociągowych.

W GOCZALKOWICACH, gdzie stanie stacja wodna — gigant, pełną parą wrę pracą przy budowie wielkiej zapory wodnej na Wiśle. Inwestycja ta stworzy olbrzymie źródło wody, na którego bazie powstanie największy w Polsce zakład wodociągowy. Będzie on dostarczał 2 razy więcej wody, niż wynosi obecnie zużycie całej uprzemysłowanej części Śląska.

Olbrzymie, nowe zakłady wodociągowe powstają również w KOZŁOWEJ GÓRZE. Już w lutym br. na 7 mies. przed terminem, uruchomiono tu pierwszą serię komór filtrów pospiesznych, pierwsze silniki i kompresory, pierwszą część przewodów elektrycznych i urządzeń rozdzielczych. Stacja daje już 40 proc. całkowitej przewidzianej planem produkcji wody, uzupełniając w dużej mierze zaopatrzenie Chorzowa i Katowic z okolicami.

„Jeszcze w roku 1948 — opowiada wieloletni mieszkaniec Kozłowej Góry JÓZEF MUC — tu, gdzie dzisiaj rosą nasze zakłady, było marne pastwisko i małe działki pól. Wierzyć mi się nie chce, choć powstało wspaniałe w moich oczach, że przez zaledwie dwa lata zbudowaliśmy poważną część tego olbrzymiego zakładu. Oddaliśmy przed terminem pierwszą część budowy, drugą ukończymy jeszcze w bieżącym roku, zamiast — jak zaplanowano — w 1952 roku”.

W olbrzymiej jasnej sali ustawia się i montuje w imponującym tempie silniki, kompresory i inne urządzenia. Hala pomp jest już gotowa w 90 proc. Kończy się budowa chlorowni. Szybko instaluje się sieć rurociągów. Jeszcze w bież. roku zakłady będą wytwarzać do 65 proc. przewidzianą dla nich produkcję wodnej.

Projekt budowy olbrzymiej stacji wodnej w Kozłowej Górze uwzględnił szereg pomysłów oszczędnościowych. Ekonomiczne rozmieszczenie różnego rodzaju mechanizmów ułatwia ich obsługę i pozwala na zatrudnienie mniejszej załogi. Poważną oszczędność przyniesie również zastosowanie t. zw. zdalnego sterowania silników elektrycznych.

W zakładach wodociągowych zainstalowano ponadto nie stosowane u nas do-

tychczas porcelanowe dysze do filtrów, zamiast łatwo rdzewiących dysz żelaznych lub kruchych bakelitowych. Ulepszenie to zapewnia długotrwałość urządzeń filtrowych oraz doskonałą czystość wody.

Wielkie znaczenie dla gospodarki wodnej Śląska, zwłaszcza dla powiatu rybnickiego, będzie miała nowa stacja wodna budowana na Wiśle. Budowa tej stacji jest już daleko posunięta. Roboty prowadzone są tu w szybkim tempie. Wybudowano już tamę. W stadium budowy znajdują się stacje filtrów i osadniki oraz główny rurociąg. Uruchomienie urządzeń wodociągowych przewiduje się na rok 1953.

Największe z dotychczas istniejących w Polsce zelektryfikowane zakłady wodociągowe na Śląsku zwiększyły już swoją wydajność około trzykrotnie w stosunku do roku 1945 i pobierają obecnie cały zapas wody z rzeki Szoty oraz częściowo w Białej Przemyskiej. Obecnie planuje się dalszą ich rozbudowę oraz zwiększenie dotychczasowej wydajności zakładów o 80—100 proc.

Dwa inne nowe punkty produkcji wody zaopatrzą w wodę duże skupiska robotnicze niedaleko węglowej. Całkowicie zelektryfikowane wyposażenie tych dwóch ujęć jest już bardzo zaawansowane. Budowę trzeciego ujęcia wody przewiduje się na rok przyszły.

O ogromie inwestycji dokonywanych w dziedzinie rozbudowy zakładów wodociągowych na Śląsku świadczą następujące liczby: dotychczasowa rozbudowa zakładów wodociągowych podniosła o 90 proc. produkcję wody w stosunku do roku 1945. W roku 1955 obecne możliwości produkcyjne zakładów wzrosną o dalsze 260 proc. Państwowe Zakłady Wodociągowe na Śląsku staną się pod koniec planu 6-letniego jednym z największych tego typu zakładów w Europie.

W 1955 roku teren woj. katowickiego będzie zaopatrywany przez kilkanaście wielkich, całkowicie zmechanizowanych i zelektryfikowanych stacji wodociągowych z gigantycznymi zakładami w Goczalkowicach na czele.

Tego rodzaju rozwiązanie wspólnej sieci rurociągów zapewni stałą dostawę wody do wszystkich punktów jej zapotrzebowania. Dodatkowe ilości wody dla zasilania przemysłu w godzinach najbardziej obciążonego ruchu oraz zapewnienia nieprzerwanej pracy zakładów będą magazynowane w nowobudowanych zbiornikach.

W sanockim POM-ie przed siewami

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sanoku wypełnił pomyślnie swoje zadania zniwne. W okresie zniw miał on do obsłużenia 10 spółdzielni produkcyjnych, 2 państwowe gospodarstwa rolne oraz dużą ilość gospodarstw indywidualnych. Umowy zniwne zawarte z tymi użytkownikami, na obszarze 1.120 ha, na omłoty w wysokości 1.200 ton zboża zostały już w pełni wykonane. W tej chwili pracują jeszcze wszystkie miotarki i silniki oszczędnościowe, wykonując dalsze ponadplanowe zamówienia na omłoty w gospodarstwach spółdzielczych i indywidualnych.

Wydział polityczny POM-u organizuje szkolenie ideologiczne i fachowe dla całej załogi ośrodka. Szkolenie takie daje pomyślne rezultaty i wpływa w poważnym stopniu na bardziej dokładną i fachową obsługę rolnictwa. Właśnie dzięki tej pracy politycznej rośnie szeroko wśród pracowników POM-u współzawodnictwo pracy i walka o oszczędzanie paliwa; w pierwszym półroczu br. zaoszczędzono w sanockim POM-ie 1.148 kg paliwa.

Spośród przodujących pracowników POM-u wymienić należy traktorzystę WALENTEGO SIEROTĘ, KAZIMIERZA SZCZERKĘ, FRANCISZKA KRASOWSKIEGO, ZBIGNIEWA DRWIEGĘ i innych, osiągających na swych maszynach od 120—140 proc. normy. W warsztatach wiele pracy w remoncie widać u tow. JAN MACKOWSKI kowal, który osiąga przeciętnie 190 proc. normy i JÓZEF JAKLIK mechanik, który przy naprawach snopowiazek i bieżących pracach wykonuje 180 proc. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tow. STEFAN KOŁODZIEJ, kierownik działu mechanicznego. Jego pomysł racjonalizatorski usprawnił pracę snopowiazek, przyniósł duże oszczędności oraz ograniczył do minimum wyjazdy mechaników dla dokonywania napraw ciągników i sprzętu przyczepnego. Dzięki tym ludziom POM sanocki realizuje sprawnie i terminowo swoje plany pracy.

Równoległe z akcją omłotową rozpoczęto intensywne przygotowania do jesiennej akcji siewnej. Park maszynowy ośrodka został już w całości wyremontowany i sposobem gospodarczym i we własnym zakresie. Siewniki zbożowe i nawozowe, pługi, bronny oraz silniki stoją gotowe do podjęcia prac siewnych. Do tej pory POM sanocki otrzymał zamówienia na prace jesienne od gospodarstw indy-

widualnych na obsiew zbożami 520 ha i nawozami 225 ha. Do tej ilości dochodzi jeszcze obszar spółdzielni produkcyjnych, z którymi ośrodek ma zawartą umowę roczną. Co dzień napływa bardzo dużo zamówień na pracę w gospodarstwach małych i średniorolnych. W związku z tym kierownictwo POM-u winno już teraz sporządzić szczegółowe plany rozdziału i rozmieszczenia maszyn na poszczególne gromady, aby przez to umożliwić indywidualnym użytkownikom jak najszerze korzystanie z mechanicznej uprawy ziemi.

Doceniając znaczenie zaprawiania ziarna na wzrost wy-

dajności plonów z hektara — kierownictwo POM-u przy współpracy spółdzielczych ośrodków maszynowych winno uruchomić punkty oczyszczania i zaprawiania ziarna. Nawiązanie współpracy jest konieczne dlatego, że POM-y nie mają dostatecznej ilości maszyn do zaprawiania i same nie zaspokajają potrzeb rolnictwa w pow. sanockim.

Większa wydajność z hektara, więcej zbóż i roślin przemysłowych — to czołowe zadanie trzeciego roku planu sześciolletniego w rolnictwie. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sanoku dopomoże pracującym chłopom w pełni wykonać to zadanie. H. N.

Chrońmy nasze dobro narodowe

Wojewódzki Inspektorat Ochrony w Rzeszowie zorganizował ostatnio konkurs gazetek ściennych straż przemyślnej z różnych zakładów produkcyjnych i kopalni nafty.

Na konkurs nadesłano łącznie około 70 gazetek z 34 zakładów w naszym województwie.

Jak można ocenić dotychczasową pracę zespołów redakcyjnych gazetek ściennych? Ich treść i szala graficzna mówią o dużym wkładzie pracy. Większość gazetek redagowana była okolicznościowo i tematycznie; wiązały się one np. z świętem 1 maja, 22 lipca, Plebiscytem Pokoju itp.

W zagadnieniach tych nie widać było jednak powiązania wytycznych polityki partii i rządu z codziennymi, praktycznymi zadaniami, stojącymi przed strażą przemysłową.

Np. w związku z Plebiscytem Pokoju towarzysze z Huty Stalowa Wola zredagowali gazetkę, w której wszystkie artykuły przepisano z codziennej prasy, nie podając żadnych wiadomości z własnego zakładu pracy. Błąd tego nie popełnili towarzysze ze Składnicy Materiałów w Sanoku, którzy pokazując, jakie znaczenie ma święto międzynarodowego proletariatu, napisali równocześnie, jak strażnicy na cześć 1 Maja zobowiązali się wykonać robotę, potrzebną dla polepszenia gospodarki zakładu.

Co wynika z tych przykładów? Świadczą one, że w redagowaniu gazetki trzeba wiązać zagadnienia ogólnopolityczne z konkretnymi zadaniami, stojącymi przed strażą przemysłową na zakładzie. Zadanie to może być wypełnio-

ne przez częste i regularne wydawanie gazetek, co najmniej raz w miesiącu, a nie tylko okolicznościowo.

CZUJNOŚĆ — NAJWAŻNIEJSZYM ZAGADNIENIEM W GAZETCE

Najważniejszym zadaniem gazetki ściennych straż przemysłowej, jest pokazywanie wszystkim czynnikom współdziałającym w umocnieniu ochrony i wszystkich okoliczności osłabiających ochronę zakładu. Co pomaga w umocnieniu czujności? Przede wszystkim podniesienie poziomu pracy politycznej i świadoma dyscyplina pracy.

Dobrze zrozumieli wagę tej sprawy strażnicy rafinerii, gdzie dyrektorem jest tow. Bochenński. W kilku numerach gazetki śmiało wskazywali oni niektórych strażników, uchylających się od szkolenia politycznego i łamiących dyscyplinę. W tej krytyce redakcja posługiwała się artykułami, opowiadaniem, satyrą, nym wierszem, pomysłowymi rysunkami.

Temat ten był poruszany i w innych gazetkach, jednakże w stosunku do innych zagadnień nie zawsze zajmował należne mu, czołowe miejsce. (Np. w gazetce straż przemysłowej w Niegłowicach).

TREŚĆ JEST WAŻNIEJSZA OD GRAFICZNEJ SZATY

W dobrze rozmieszonym materiale gazetki — artykuły, korespondencje, czy notatki zajmować winny dwie trzecie gazetki, a nagłówki i rysunki jedną trzecią. Oczywiście nie jest to niezmienna „recepta”, ale w gazetkach konkursowych można było zauważyć dużą przewagę rysunków nad częścią pisaną, artykułową i taki układ materia-

łu nie zawsze był słuszny. Tak na przykład przedstawiała się gazetka IV Zespołu Kopalni GKN czy z zakładów w Rudniku, gdzie rysunki wypełniały gazetkę, nie pozostawiając miejsca dla treści.

Inaczej podeszł do rozmieszczenia materiałów towarzyszących z kopalni nafty SKN, gdzie kierownikiem jest E. Szałajko. Potrącił on z niewielkimi rysunkami powiazać bogatą treść ideologiczną, poruszając nie tylko zagadnienia polityki ogólnej, ale pokazując na przykład pomoc ZSRR w sprzecie wiertniczym dla ich kopalni.

OBECNE ZADANIA W REDAGOWANIU GAZETEK

Pierwsze miejsca w konkursie wojewódzkiego inspektoratu ochrony w Rzeszowie zajęły zakłady w Jedliczu, I i II Zespół Kopalni KKN oraz WSK Rzeszów. Gazetki tych zakładów i kopalni wyróżniły się najciekawszym powiązaniem zagadnień ogólnopolitycznych z wewnętrznymi — zakładowymi, piękną szatą graficzną, starannością wykonania i regularnym, częstym ukazywaniem się.

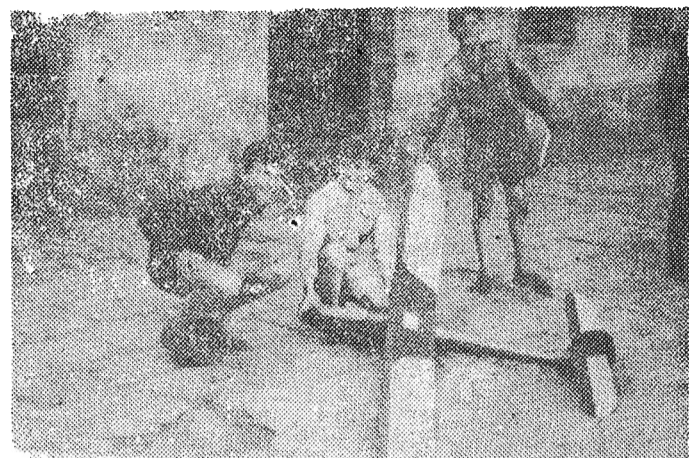
W obecnym okresie, drogę dalszej pracy w redagowaniu gazetki wytyczają naszej straż przemysłowej słowa tow. Cyrankiewicza, wypowiedziane przy uruchomieniu wielkiego pieca w Hucie „Koścuszko”: „Jeszcze czujniejszą, jeszcze troskliwszą opieką otoczmy nasze fabryki i warsztaty pracy, jeszcze czujniej i wnikliwiej chrońmy nasze dobro narodowe przed zakusami wrogich agentów. Jeszcze wyżej wzniesmy sztandar naszego budownictwa, naszej walki o pokój i plan 6-letni”.

J. Popow.

Pójdą wkrótce na start

Abym światnił „Dzień Lotnika” Wojewódki Odrodek Modeli Lotniczych w Rzeszo-

Syn chłopca ze wsi Wierzbi- no (pow. Jarosław) Jan Wilk jest kierownikiem modelarni.

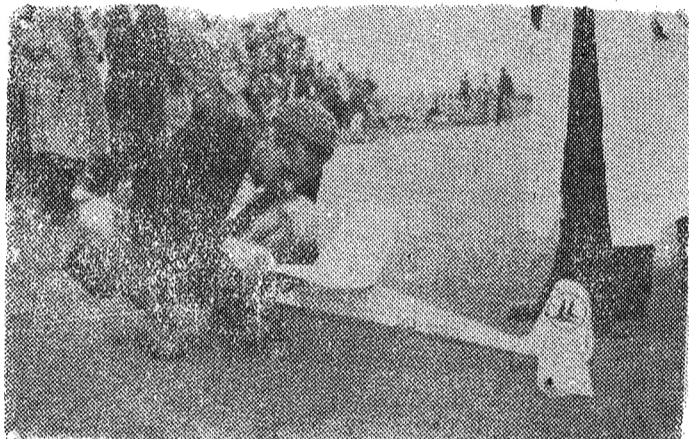


Najmłodszy modelarz w Wojewódzkiego Ośrodka ML z modelem szybowca wyczynowego „Orzeł”, wykonanego przez Jana Wilka.

wie przygotowuje się do tego- rocznych pokazów modeli szy- bowcowych.

W pracowni modelarskiej przy Pl. Sialina słychać cichy

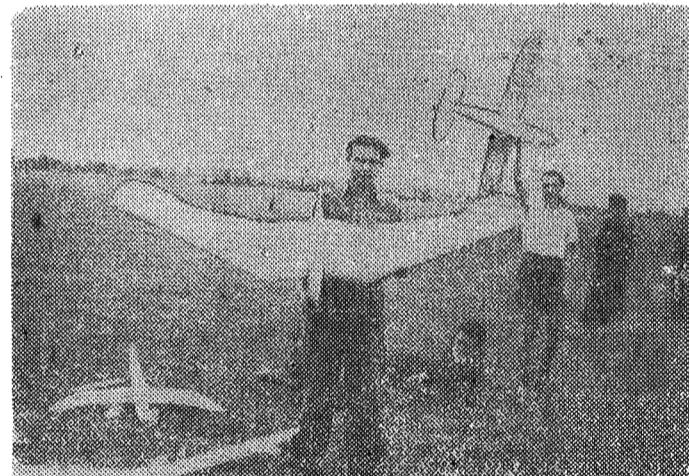
— Pytacie jak trafiłem do modelarni? — mówi. — To dosyć prosta sprawa, choć trzeba koło niej pochodzić. Pa- rą lat temu wpadła mi do rąk



Jeden z najlepszych modelarzy silnikowych Tadeusz Pelczarski

szmer piłek. Chłopcy zrecz- nie manipulują przy nieokle- jonych jeszcze szkieletach mo- deli. Inne, już oklejone, cze- kają na lśniącą powłokę la-

gazeta „Skrzydła i motor”. Od tej chwili stałem się jej czy- telnikiem. Modelarstwo po- znałem właściwie dopiero na kursie modelarskim koło War-



Kierownik oddziału ML Marian Gniady z modelem typu „Nietoperz” — wykonanym przez Tadeusza Pelczarskiego.

kieru acetonowego. W ką- cie na stole leżą duże powłoki balonów, które też pójdą na start w dniu 2 września.

szawy, gdzie zostałem wysta- ciony przez jarosławską mode- larnię. Młodzi modelarze, to przecież

Nowe kluby korespondentów w Krośnie i Łańcucie

W sierpniu, z inicjatywy kore- spondentów „Nowin Rzeszow- skich” zostały zorganizowane terenowe kluby korespondentów w Łańcucie i Krośnie.

braniu organizacyjnym klubu, w dniu 18 sierpnia oprócz kore- spondentów wzięli udział prze- wodniczący prezydium PRN tow. A. Bał i poseł tow. E. Jerzyk.

Klub korespondentów w Łańcu- cie założyła korespondentka tow. Waleria Czernota. Jego członka- mi są przeważnie koresponden- ci wiejscy.

Klub korespondentów w Krośnie postawił sobie m. in. za zadanie urządzać cotygodniowe zebra- nia dyskusyjne, aby podnieść pa- ziom ideologiczny swoich człon- ków.

**Korespondent
pomaga walczyć
z wrogiem klasowym**

Nowy punkt skupu zboża

Pragnąc ułatwić rolnikom sprzedaż zboża państwu PZGS uruchomił z dniem 1 września jeszcze jeden punkt skupu — tym razem w samym Rzeszo- wie. Nowy punkt skupu przy

ul. Bałowego 24 obsłuży groma- dę Kiełanówkę, Staroniwę, Zwiężycę, Pobitno, Zalesie, Drabniankę, Pogwizdów, Przy- byszówkę, Miłocin, Staromieście i Rzeszów-miasto.

„NIE ZAWIEDZIEMY ZAUFANIA”

W ostatnich dniach w gma- chu Państwowego Liceum Mechanicznego w Dębicy od- była się konferencja nauczy- cielstwa szkół zawodowych z pow. mieleckiego, tarnobrze- skiego, dębickiego i niżań- skiego z udziałem około 150 nauczycieli. W obradach wzię- li udział przedstawiciele KW i KP, PZPR, PRN, ZMP, DOSZ oraz zaproszeni goście.

Zebrani nauczyciele wystali na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta decesję, w któ- rej zapewniają, iż wytrwale krocząc będą w pierwszych szeregach bojowników o pokój.

Prof. Smetanova w refera- cje pt. „Problemy wychowaw- cze w szkole zawodowej”, po- ruszyła zagadnienie odpo- wiedzialności nauczycielstwa

za wychowanie młodzieży w szkołach zawodowych.

Ożywiona dyskusja wykaza- ła, jak bardzo bliskie są na- uczycielstwu zagadnienia wy- chowania prawdziwych budo- wniczych Polski Ludowej. Pod- kreślano wielkie znaczenie wy- zytacji, praktyk wakacyjnych, pomocy naukowych. Wiele mówiono o samokształceniu ideologicznym, o koniecz- ności współpracy szkolnictwa zawodowego z przemysłem, podkreślano rolę komitetów na- uczycielskich itp. Wskazano na konieczność pomocy kole- żeńskiej nowym nauczycie- lom, którzy po raz pierw- szy w tym roku stają do pra- cy pedagogicznej. Należy ich otoczyć opieką, służyć radami i wskazówkami.

Z uznaniem zebranych spot- kało się przemówienie młodej nauczycielki tow. Jadwigi Nowakowej, która rozpoczy- nając w tym roku pracę peda- gogiczną w Technikum Fi- nansowym w Dębicy, zabrała głos w imieniu najmłodszych nauczycieli: „Przystępując w bieżącym roku szkolnym do pracy w szkole pragnę w imieniu koleżanek i kole- gów zapewnić rząd Polski Lu- dowej, że nie zawiedzimy za- ufania. Przyszłą pracę dź- siał, że od pierwszego dnia pracy w szkole będziemy się starać wypełniać należycie na- sze obowiązki i dołożymy wszelkich starań, by praca ta dała jak najlepsze wyni- ki”.

Konferencja nauczycielstwa szkół zawodowych w Dębicy zmobilizowała zebranych nauczycieli do jeszcze inten- sywniejszej pracy w bieżącym roku szkolnym. (5960)

(Jag.)

**SPORTOWCY
do pierwszych
szeregów
FRONTU NARODOWEGO
w walce o Pokój
o Plan 6-letni**

Jerzy Kamiński.

TRYBUNA Czytelników

TRZEBA USPRAWNIC OBŚLUGĘ PKS

Często się zdarza, że szoferzy i konduktorzy poszcze- gólnych autobusów PKS nie zabierają wszystkich pasa- żerów, rezerwując miejsca dla znajomych, jak to się zdarzyło w dniu 16. 8. br. na trasie Wielopole Skrzyńskie — Tarnów. Kierowca samochodu i kon- duktorka nie wpuścili do autobusu kobiety ciężarnej, która jechała do Krakowa do szpitala, radząc jej iść pieszo 28 km do stacji PKP. Nie zostali również za- brani dwaj pracownicy WSK w Rzeszowie i pracownik pocztowy z Ropczyc. Jednak dla znajomego konduk- torki miejsce się znalazło.

Również spółdzielcy ze wsi produkcyjnej Uherce skarżą się na trudności, jakie mają z komunikacją sa- mochodową. Miejsce w autobusie PKS jest uzależnio- ne od dobrego humoru kierowcy. Ob. D. M., która do- jeżdża do szpitala w Sanoku, gdzie leczy chore nogi, w dniu 27 bm., pomimo gorących próśb, nie została wpu- szczona do autobusu.

Na linii Gorlice — Krynica w dniu 12 bm. na przy- stanku w Grybowie, kierowca PKS nie wpuścił do au- tobusu jednego obywatela z 2-letnim dzieckiem, nato- miast zabrał swojego znajomego. — W Szym- barku, w dniu 16. 8. br. autobus zdążający do Gorlic nie zatrzymał się w ogóle na przystanku, chociaż w au- tobusie było jeszcze około 6 miejsc wolnych.

Podobna historia zdarzyła się w dniu 25. 8. br. na trasie Tyczyn — Rzeszów. Kierowca ob. Zbigniew Go- lada nie zatrzymał samochodu na przystanku w Bia- lej, wskutek czego trzy obywatelki, zatrudnione w Rze- szowie musiały odbyć 7-kilometrowy marsz.

Autobusy kursujące na linii Sanok — Brzozów przy- jeżdżają ze znacznym opóźnieniem, bo obsługa tych autobusów przesiaduje w Gospodzie w Sanoku i drwi sobie z rozkładu jazdy.

W konkretnym wypadku w dniu 5. 8. br. autobus Nr 55057 zamiast o godz. 13.30 wyjechał dopiero o 13.55, przy czym zachowanie się konduktorki wywołało oburzenie wszystkich obecnych pasażerów. Konduktorka odniosła się w brutalny sposób do kobiety z dzieckiem, która wsiadła przednim pomostem. Ojca tego dziecka w ogóle do autobusu nie wpuściła, zepchnęła go ze stopni, zakrzęsła drzwi a na interwencję pasażerów odpowiedziała: „Ja tu rządzą — nikt inny”. Kiedy dziecko przerażone tym całym zajściem zaczęło płakać, wówczas konduktorka zatrzymała wóz i wysadziła mat- kę wraz z dzieckiem. W związku z tym jeden z pa- sażerów zażądał książki zażaleń, ale usłyszał odpowiedź od szoferki, że: „Na pisanie bajek, nie damy książki” i pomimo nalegań książki nie wydał.

Ponieważ wypadki podobne zdarzają się bardzo czę- sto, niemal we wszystkich autobusach, ekspozytura w Rzeszowie winna rozkazać większy nadzór i kontrolę nad liniami autobusowymi, robić częste odprawy swoich pracowników, szkolić ich i uczyć, aby ludzie pracy nie mieli powodu do stałych zażaleń. (2494)

DLACZEGO?

...do dnia dzisiejszego w spółdzielni produkcyjnej w Leszczynach nie ma sklepu spółdzielczego?

Członkowie spółdzielni pobili starania o założenie sklepu. Jeszcze w marcu br. Prezydium GRN w Uściu Gorlickim przygotowało lokal, postarało się o ładę i półki, jednak sklepu, który jest tak bardzo potrzebny, nie uruchomiono.

PZGS w Gorlicach powinien sprawę tę załatwić jak najszybciej. (2518)

...mleczarnia przy ul. Szopena, która otwarta jest od godz. 6 rano otrzymuje mleko dopiero o godz. 7 a na wet 8, jak to stwierdziliśmy 20 bm.?

Ludzie niepotrzebnie gromadzą się w sklepie i czeka- ją na mleko, którego bardzo często nie otrzymują, gdyż na 7 lub 8 godzinę muszą być już w swych zakładach pracy.

Okręgowy Zarząd Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszo- wie, winien wydać zarządzenie, by mleko do mleczarni przy ul. Szopena było dostarczane już na godz. 6 rano. (2683)

Młodzież czeka na świetlicę

Już dwa miesiące upły- nęło od chwili gdy prezy- dium GRN w Zarzeczcu wy- dało polecenie wyremontowa- nia świetlicy w gromadzie Wo- lina. Jak dotąd jednak prezy- dium GRN nie poczyniło w tym kierunku żadnych kroków.

Powybijane szyby, brudne, odrapane ściany, brak drzwi, stołu i krzeseł — oto jak wy- gląda świetlica w Wolinie. Mło-

dzień z niecierpliwością czeka na wyremontowanie budynku świetlicowego, w którym będzie mogła organizować imprezy i wszelki artystyczne.

Należy natychmiast przystą- pić do remontu świetlicy w Wo- linie. Sądzimy, że prezydium GRN w Zarzeczcu jest również tego samego zdania. (5941)

T. Koza
koresp. N. Rz.

W KILKU WIERSZACH

◆ Zarząd Powiatowy Ligi Przyjaciół Zolnierza w Mielcu zorganizował ostatnio w WSK występ artystyczny, na który złożyły się recytacje, tańce ludo- we oraz koncert chóru z towa- rzyszeniem orkiestry. Występ ten cieszył się dużym uznaniem członków LPZ oraz licznie zgromadzonych ludzi pracy. (5840)

M. Mis
◆ W warsztatach szkolenio- wych, uruchomionych przy ul. Swierczewskiego przez leżajską spółdzielnię „Chalupnik” szko- łą się przyszli tkacze, którzy za- siłą kadry wykwalifikowanych pracowników spółdzielni.

Na wyróżnienie zasługuje pra- ca kierownika technicznego za- kładu siedemdziesięcioletniego ob. Pawła Dutka. Mimo podes- złego wieku nie szczędzi on wysiłków dla zapewnienia roz- wijającej się spółdzielni dopły- wu wyszkolonych zawodowo pracowników. (5837)

J. Dębicki
◆ Najaktywniej spośród kół ZMP na terenie gminy Pilzno pracuje koło w Strzegocicach, które bierze czynny udział we wszystkich akcjach i pracach społecznych. ZMP-owcy tej gromady prowadzą od maja br. ho- dowlę jedwabników. Mimo pew- nych trudności jak np. znaczna odległość drzew morwowych od wsi, młodzież nie zrezygnowała z prowadzenia hodowli i wkrót- ce już zbierze owoce swej pra- cy. — (5748)

J. Skopek
◆ PZGS w Jarosławiu do dnia 15 bm wykonał w 138,5 proc. plan dostawy złomu i od- padków użytkowych do hut na rok 1951. Pracownicy PZGS zo- bowiązali się jeszcze do końca br. dostarczyć hutom 150 ton odpadków ponad plan. (5897)

◆ Gminne spółdzielnie „SCH” na terenie pow. jarosławskiego współzawodniczą w akcji skupu

zboża. Dla zwycięskich zespołów przewidziane są nagrody. (5896)

W. Pelc

◆ Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pruchniku (pow. Jarosław) nie wypłaciło dotychczas 60 zł kursistom, uczęszcza- jącym na kurs dla analfabetów, należnych im za sprzątanie i opa- lanie lokalu. Za pieniądze te uczestnicy kursu mają zamiar pokryć koszty przejazdu do mu- zeum w Łańcucie.

Wierzymy, że prezydium GRN w Pruchniku umożliwi kursis- tom obejrzenie muzeum łancu- ckiego. (5867)

Jan Wojciechowski

◆ Dzlury i rowy pełne wody na drodze łączącej gminę Pruch- nik w pow. jarosławskim ze sta- cją kolejową w Kańczudzie, na- pewno nie ułatwią transportu buraków cukrowych mieszkań- com okolicznych gromad.

Prezydium PRN w Jarosła- wiu winno jak najszybciej roz- począć naprawę drogi, pamięt- ając, że jesienne deszcze uczy- nią ją niezdatną do użytku, a buraki muszą być terminowo dostarczone do cukrowni. (5891)

T.
◆ Podczas ferii letnich szko- ły na terenie gminy Strzyżów zostały wyremontowane i od- świeżone. Obecnie gotowe cze- kają na młodzież, która przy- towarzyszy się do otwarcia roku szkolnego, zakupując w gmin- nej spółdzielni „SCH” podręczni- ki i inne przybory szkolne. (5962)

A. Bałajewicz

◆ Mieszkańcy gromady Strze- goń (pow. Dębica) proszą o za- instalowanie w ich gromadzie skrzynki pocztowej. Miejscem specjalnie nadającym się na za- wieszenie skrzynki jest ściana budynku Państwowego Ośro- dka Szkoleniowego. (5932)

J. Skopek

W. ŁOKTIONOW

Jak uczniowie moskiewscy spędzili tegoroczne wakacje

Ferie letnie w ZSRR — to okres obozów pionierskich, marszów turystycznych i wycieczek, masowych igrzysk sportowych i zawodów.

Szczególnie interesująco spędzili tegoroczne ferie letnie uczniowie szkół moskiewskich. W najpiękniejszych okolicach podmoskiewskich urządzono dla nich około 600 obozów pionierskich; w ciągu lata w obozach tych wypoczywało ponad 300 tys. uczniów. Dla dzieci, które spędzały lato w Moskwie, urządzono około 300 miejskich obozów pionierskich w szkołach, parkach, na stadionach i przystaniach rzecznych.

Dzieci zwiedzały grupowo muzea, chodziły na wyciecz-

ki i dłuższe spacery. W tym okresie kina moskiewskie urządziły poranki, na których wyświetlano specjalne filmy dla dzieci oraz najbardziej wartościowe filmy dokumentarne.

W sierpniu uczniowie moskiewscy gościli u siebie zespół Teatru Młodego Widza z Saratowa. Zespół ten wystawił sztuki „Alosza Pieszkow” (o dzieciństwie M. Gorkiego), „Rodzina” (opowieść o latach młodości Lenina), „Świadek dojrzalości” i in.

Stolica radziecka posiada ogromną ilość parków i ogrodów, w tej liczbie ponad 20 specjalnych parków dla dzieci. Niedawno w jednym z najpiękniejszych parków stolicy radzieckiej — Izmailow-

skim parku im. Stalina — młodzież obchodziła Święto Lasu. Na Święto przybyli pracownicy Ministerstwa Leśnictwa ZSRR, przedstawiciele nauki, agronomowie, którzy opowiedzieli młodym słuchaczom o realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Młodzi mieszkańcy Moskwy obchodzili także Dzień Kwiatów. — Urządzono liczne wystawy kwiatów, wyhodowanych przez uczniów w ogródkach przy domach mieszkalnych, przy szkołach, w Domach Pionierów.

Grupa młodych miłośników ze szkół moskiewskich wraz z młodzieżą Leningradu, Swierdłowska, Kalinina i innych miast brała udział w ekspedycji na Altaj, zorganizowanej przez Centralny Ośrodek Młodych Przyrodników. Na polecenie Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina i Głównego Ogrodu Botanicznego Akademii Nauk ZSRR uczniowie zebrali około stu różnych rodzajów nasion roślin altajskich. W podarunku dla szkół młodzi przyrodnicy zebrali cenne ziemiaki, na które złożyły się rośliny altajskie oraz zbiory owadów.

Na początku lipca odbył się szósty z kolei raid samochodowo-motocyklowy uczniów szkół moskiewskich, członków Moskiewskiego Klubu Młodych Automobilistów. Trasa wynosiła 2.600 kilometrów. Podczas raidu młodzi sportowcy zwiedzili fabrykę samochodów im. Mołotowa w Gorkim, teren budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej i inne obiekty.

Tysiące uczniów wzięły udział w moskiewskiej spartakiadzie i we wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych, pływackich, piłki nożnej, siatkówki itp.

Ciekawy przebieg miały zawody młodych moskiewskich modelarzy szybowców. Piękny sukces odniosła w tych zawodach uczennica kl. 8, Czebanowa. Jej model utrzymał się w powietrzu 1 godz. 14 minut, przebywając w tym czasie 37 kilometrów. Ustanowiony został tym samym nowy rekord światowy w dziedzinie modelarstwa szybowcowego.

Ferie dobiegają końca. Wypoczęta, pełna nowych sił i niezapomnianych wrażeń wraca młodzież szkolna z dalekich sanatoriów, z wycieczek i marszów, z domów wypoczynkowych i obozów pionierskich. Nad drzwiami wejściowymi szkół moskiewskich widnieją już czerwone transparenty z napisem „Witajcie!”.

S - P - O - R - T

TOR PRZESZKÓD NA SPARTAKIADZIE

Do najbardziej interesujących należał niewątpliwie tor przeszkód. W ciągu kilkudziesięciu sekund trwania tej konkurencji publiczność będzie mogła zobaczyć w wielkim skrócie kilka dyscyplin sportowych. Zawodnik biorący udział w tej konkurencji musi wykonać bieg, rzut, skok, ćwiczenia gimnastyczne oraz dokonać kilku pchnięć szermierczych.

Do konkurencji toru przeszkód sianą najlepszą wyczynowcy zrzeczeń sportowych.

Organizatorzy, starając się jak najbardziej podnieść wartości widowiskowe tej konkurencji, wybudują dwa tory obok siebie. Zawodnicy na obu torach będą wypuszczeni jednocześnie tak, że startujący będzie walczył nie tylko z czasem, ale i z wspólnym zawodnikiem biegnącym na sąsiednim torze.

Trudności techniczne urządzenia torów przeszkód na stadionie WP. bez uszkodzenia boiska były wielkie, ale rozwiązano je szczęśliwie. Wszystkie przeszkody, a jest ich 8, prócz rowu do zeskoku w głąb, będą przenośne.

Zasieki z drutu ustawione będą na deskach, podobnie będzie umocowana równoważnia z tym, że trzeba ją będzie znacznie obciążyć, aby uzyskać jej nieruchomość. Skonstruowanie przenośnego żywoplotu nie nasuwa większych trudności. Oba parkany, jeden wysokości 1 m. 70 cm. a drugi 2 m. 20 cm. będą zbudowane na tej samej zasadzie jak równoważnia. Najwięcej trud-

ności nasuwa zbudowanie rowu do przeskoku o głębokości 0,5 metra, który nieszczerliwie wypada na polu podbramkowym boiska piłkarskiego. Jedyńm rozwiązaniem tej trudności będzie urządzenie na powierzchni na deskach sztucznego, przenośnego

rowu bez naruszenia murawy. Rów do zeskoku w głąb dł. 4 metry i gł. 2 metry wypada za bramką. Rów ten zostanie wykopany i oszalowany deskami. Umocowanie przeszkód — marników nie nasuwa żadnych trudności.

Od pracy rady LZS zależy życie sportowego zespołu

LZS Zbydniew powstał w 1948 roku. Powstały pierwsze sekcje i tutejsza młodzież rozpoczęła regularne ćwiczenia w wielu dziedzinach wychowania fizycznego.

Dzięki wytrwałej pracy członków, LZS poszczycić się mógł dobrymi wynikami. Doskonale rozwijały się sekcje piłki ręcznej, lekkoatletycznej i piłki nożnej.

Lekkoatleci LZS Zbydniew znani są w woj. rzeszowskim ze swoich wyników, uzyskanych na mistrzostwach w Przeworsku. Do dobrze zapowiadających się lekkoatletów zaliczyć należy Harasymowicza, Kotowicza oraz Michnę.

Drużyna piłki nożnej, kierowana przez ob. Cygana, brała udział w mistrzostwach pow. tarnobrzeskiego.

Za pieniądze uzyskane z urządzonych imprez sportowych i artystycznych zakupiono sprzęt. Chętnych do uprawiania sportu jest dużo. Niestety nie ma odpowiedniego instruktora, który pokierowałby pracą w LZS.

I być może trochę dlatego od pewnego czasu daje się nawet zauważyć rozluźnienie dyscypliny wśród czynnych członków zespołu. Ale głównie wynika to ze słabej pracy rady LZS, która od dłuższego czasu nie zwołuje zebrań. Sprzęt sportowy niszczeje, gdyż nie jest odpowiednio konserwowany. Kostiumy sportowe leżą brudne w magazynie, a buty piłkarskie są nie wyczyszczone oraz niereperowane.

Jak z tego widać rada LZS w Zbydniewie zaniedbała poważnie swe obowiązki. Taki stan rzeczy wynika również ze słabego zainteresowania się LZS ze strony PPKF w Tarnobrzegu oraz ZSch. A szkoda, gdyż LZS Zbydniew posiada dobry materiał na sportowców.

W okresie, gdy wszystkie kluby i kluby zdobywają masowo odznakę SPO, w LZS Zbydniew zdobyła ją zaledwie 10 członków.

Członkowie LZS Zbydniew apelują do ZSch oraz do PPKF w Tarnobrzegu, by te zajęły się zespołem, wysłały instruktorów, którzy pokierowałby pra-

nowym umasowieniem wychowania fizycznego wśród młodzieży Zbydniewa.

Kazimierz Włocławca
koresp. N. Rz.

Również w LZS Pełknie pracą nad umasowieniem sportu nie jest postawiona na należytych poziomach. LZS skupia w swych szeregach przeszło 40 członków. Rada LZS nie zajmuje się tą młodzieżą, pracuje bezplanowo, a zebrań odbywają się bardzo rzadko. Rada zapominała zupełnie o szkoleniu ideologicznym. Nic też dziwnego, że członkowie zespołu nie znają zasadniczych zadań socjalistycznego sportu.

Trzeba dodać, że nie wykorzystano przydzielonego przez JKS „Spójnia” w Jarosławiu, sprzętu sportowego. Zawodnicy drużyny piłkarskiej grają brutalnie, zachowując się niesportowo na boisku.

Oto fakty, które dowodzą, że rada LZS-u nie zna swych obowiązków. Dlatego też PPKF w Jarosławiu oraz ZSch winny zaopiekować się zespołem, a działalność LZS skierować na odpowiedni tor.

Antoni Słoma
koresp. N. Rz.

Skok z wysokości 13 tys. m

Dwutysięczny skok spadochroniarza radzieckiego

Znany spadochroniarz radziecki, zasłużony mistrz sportu — W. Romaniuk dokonał w tych dniach 2-tysięcznego skoku. Po dobrej ilości skoków nie dokonał dotychczas żaden spadochroniarz świata.

Romaniuk opanował doskonale technikę skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. We wrześniu 1945 roku dokonał on skoku z wysokości ponad 13 tys m nie otwierając spadochronu w ciągu kilkudziesięciu sekund. Do Romaniuka należy również drugi wszechzwiązkowy rekord skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu z 13.400 m.



Do Redakcji „Pionierskiej Prawdy”, ulubionego pisma dzieci ra dzieciach przyszła właśnie świeża poczta. Dzieci utrzymują żywy kontakt z Redakcją, piszą jej o wszystkich swoich sprawach, proszą o poruszenie tej czy innej sprawy. Codziennie Redakcja otrzymuje ponad tysiąc listów. Każdy list jest uważnie przeczytany, żaden nie pozostaje bez odpowiedzi.

Rozwój życia kulturalnego w Ropczycach

Biblioteka Miejska w Ropczycach posiada obecnie już 2 tys. książek. Liczba czytelników wzrasta z każdym dniem i dochodzi już do 1 tys. Najlepiej zaopatrzone jest biblioteka Państwowego Liceum Ogrodniczego, gdzie znajduje się ponad 6 tys. książek. Są to przeważnie książki fachowe, istnieje również dział marksi-stowski i powieściowy.

Imprezy artystyczne urządza się często w Domu Kultury. Poniważ społeczeństwo ropczyckie pozbawione jest stałego kina — kino objazdowe wyświetla w Domu Kultury swe filmy. Odbywają się tam również występy „Arto-su”, odczyty naukowe i imprezy

artystyczne, przygotowywane przez młodzież szkolną.

Najważniejszym osiągnięciem w dziedzinie oświaty jest całkowita likwidacja analfabetyzmu na terenie Ropczyc. W akcji walki z analfabetyzmem przede wszystkim brała udział młodzież szkolna. Wyróżnił się specjalnie kol. Stanisław Piekielek uczeń Państw. Liceum Ogrodniczego.

W Ropczycach rozpowszechniona jest prenumerata czasopism. I tak np. na rok 1951 zaplanowano rozprowadzić 650 egzemplarzy kalendarza „Poradnik Rolnika”, a rozprowadzono 706 egzemplarzy.

(5622)
W. Mormol
koresp. N. Rz.

Niech żyją
produjący w świecie
sportowcy radzieccy

Lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR

Ponad 1000 zawodników i zawodniczek bierze udział w lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR, które rozpoczęły się 27 bm. w Mińsku.

W pierwszym dniu zawodów tytuły mistrzowskie zdobyli: w biegu na 100 m. kobiet — Hnykina (Gruzja) — 12,4, 200 m. ppl. Luniew 23,9, dysk — Lipp 49,18, skok wzwyż — Wanowicz 1,91, kula kobiet — Toczenowa 14,60 W biegu na 800 m. kobiet Pletniewa wyrównała należący do Wasiljewy rekord świata, uzyskując czas 2:12,0.

Pracownicy poszukiwani

POTRZEBNA natychmiast SIŁA DO PRACY BIUROWEJ. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie grupa VII (480 zł.) Zgłaszać się należy między godzinami 7.30 — 15.30 w budynku Odcinka Drogowego w Przemysłu ul. Mnisza 8. I. p. do Kierownictwa Nadzoru Budowy Odcinka Przemysł — Żurawica. K. 136 py

OGŁOSZENIA

DYREKTOR Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego Ekspozytury Wojewódzkiej w Rzeszowie ul. Sobieskiego 10, przyjmuję obywateli w sprawach zażaleń i skarg w poniedziałki w godz. od 16-tej do 17-tej. K. 1073

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO przepustkę tymczasową WSK Rzeszów nazwisko Tabaczyński Ryszard. G. 1068
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. WSK wraz z wkładem na zwisko Gawron Michał. G. 1061
ZGUBIONO legitymację TPRP Nr 431375, i legitymację ZZ Nr 079389 na nazwisko Wis Michał. G. 1064
ZGUBIONO legitymację pracy Nr 243 E WSK Rzeszów Garbaciak Władysław. G. 1071

OGŁOSZENIA DROBNE

W miesiącu lipcu zgubiono w Rzeszowie dokumenty różne oraz kartę zameldowania wystawione na nazwisko Zimny Zofia ur. 21 VII 1930 w Mazurach, pocz. Raniszów, pow. Kolbuszowa. Znalazca proszony o zwrot. G. 1066
ZGUBIONO portfel, książeczkę wojskową RKU Rzeszów, świadectwo 7 kl. szkoły podstawowej świadectwo orładacza zwierząt, legitymację ZMP na nazwisko Krzywonos Zdzisław. G. 1067
ZGUBIONO legitymację służbową Nr 530 wydaną przez Wydział Oświaty Jarosław nazwisko Danielec Maria Rzymno. G. 1062
SKRADZIONO legitymację wraz z wkładem Zw. Zaw. Prac. Bud. Rzeszów, nazwisko Mazan Józef. G. 1070
ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez WKR Lignica na nazwisko Mołdoch Stanisław zamieszkały Wola Zarzycka gm. Ruda Łańcucka. G. 1065
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telegrafów Kraków nazwisko Buk Wojciech. G. 1072
ZAMIENIŁ MIESZKANIE PEŁNOKOMFORTOWE 4 pokoje kuchnia, łazienka, spiżarka, gaz, centrum miasta Bytom, na 2 — 3 pokoje i kucnię Rzeszów. Zgłoszenia: Dział Ogłoszeń „Komfort”. G. 1074
W DNIU 8. VIII. 1951 r. zgubiono książeczkę wojskową Nr 0706241, dowód tożsamości, kartę meldunkową na nazwisko Ciepeliowski Franciszek. G. 1079

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO legitymację służbową PKP Nr 662511 wydaną przez Dyрекcję PKP Kraków, nazwisko Smoła Maria Nagoszyn Dębica. G. 1076
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telegrafów Kraków nazwisko Buk Wojciech. G. 1072
ZGUBIONO legitymację kolejową Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych Kraków na nazwisko Wawrzyszko Anna. G. 1077
ZGUBIONO kartę reklamacji wojskowej i zaświadczenie wojskowe nazwisko Kielb Jan Kiszów, Galuszowice. G. 1078
ZGUBIONO stałą przepustkę służbową Nr 6881 wydaną przez Hutę Stalowa Wola, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Nisko, legitymację Zw. Zaw. Hutników oraz przepustkę okresową Nr 21 wydaną na nazwisko Kamieniak Władysław. G. 1069
ZGUBIONO książeczkę wojskową, dowód zameldowania, prawo jazdy motocyklowe Roman Bazyli Przemysły. G. 135 py.
ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 052024 wydaną przez GRN w Jasle na nazwisko Dubiel Stanisława. G. 142 pk.
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 5773 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Dębski Franciszek. G. 1075
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. K. 1080
ZGUBIONO zaświadczenie 2-giej rejestracji wojskowej wydane przez Prez. PRN w Mielcu na nazwisko Gołąb Stanisław. G. 1063

Prenum. zakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i dział kulturalny — 16-03 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depešowy, red. nocna — 10-17 (18-36) Oddział PSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I p.) — 18-56, Państw. Przedsiębiorstwo „Ruch” — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13. Sekretarz Odpowied. od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemysłu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe 5-2-12242